Nr. 33. **Sobota, 11 Lutego 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł. półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", do[illegible]k miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćro[illegible]ni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno [illegible]ztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 17 listopada 1892 l. 23.191 udzieliły dr. Antoniemu Pietrzyckiemu w Brodach wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 16 lipca 1890 na przyrząd do oznaczenia stopni wilgoci *„Feuchtigkeitsmesser zur Bestimmung des Wassergehaltes und tropfbar flüssiger Körper basirt auf Bildung elektrischer Strömme"*, według opisu otwartego, w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Coraz ogólniejszem staje się zapatrywanie, iż z wizytą carewicza na dworze niemieckim nie była połączona żadna doniośle[illegible] i że polityczny stan rzeczy mię[illegible]zy [illegible] Petersburgiem jest obecnie zupełnie taki sam, jaki był przed podróżą następcy tronu rossyjskiego i głośnym toastem cesarza Wilhelma na cześć cara. Obecnie prasa petersburska, która pod wrażeniem wiadomości o serdecznem i wyszczególniającem przyjęciu carewicza nad Spreą poczynała wyrażać się nieco życzliwiej o Niemczech a nawet zwiastowała nową erę rossyjsko-niemieckiej przyjazni, powraca powoli do dawnej metody i oświadcza wprost, że w polityce między Rossyą a Niemcami pozostało wszystko tak jak było.

Zdaje się rzeczą prawdopodobną, iż dzienniki petersburskie powróciły tak rychło do dawnego nieprzyjaznego w obec Niemiec tonu głównie ze względu na Francyę, gdzie sama wizyta i towarzyszące jej okoliczności wywarły niemiłe wrażenie i wywołały szereg enuncyacyj, w których przebija się podejrzywanie Rossyi o chęć rozluźnienia tych stosunków, jakie ją łączą z republiką, a to celem zbliżenia się do cesarstwa niemieckiego. Otóż prasa w caracie stara się uspokoić koła francuskie i to w sposób, z którego mogą być zadowoleni w Paryżu. I tak między innemi *Nowosti* zapewniają, że „państwo niemieckie już przez Bismarcka było systematycznie wypiastowane w zasadach nienawiści ku Rossyi" i że „pewne druty zostały zerwane nim generał Caprivi [illegible]tanął na czele urzędu kanclerskiego."

Zdaniem prasy petersburskiej uprzejmości jakie świadczą sobie nawzajem dwory rossyjski i niemiecki, nie mogą wpłynąć bynajmniej na zmianę polityki obu państw, która zawisłą jest od wielu znacznie ważniejszych i istotniejszych czynników. W tendencyach tymczasem polityki Rossyi i Niemiec nie zaszła w ostatnich tygodniach żadna taka zmiana, z której możnaby wysnuwać domysły, iż zanosi się na jakibądź zwrot. Owszem, już po wizycie carewicza ujawniły się symptomata, które dowodzą aż nadto, iż nietylko istnieją lecz zaostrzają się coraz bardziej przeciwieństwa mi[illegible] obo[illegible] [illegible] wien[illegible] rządu niemieckie[illegible] przeprowadz[illegible] [illegible]ężenia wojskowego i ostatnie [illegible]wy generałów pruskich, tchnące duchem bojowym i skierowane wyraźnie przeciw Rossyi i Francyi. W obec tego, tak piszą z Petersburga, zupełnie jest niezrozumiałem, jak można niedawny pobyt carewicza na dworze berlińskim interpretować w duchu zbliżenia się Niemiec i Rossyi. Wszak spotkania cesarza Wilhelma II i cara Aleksandra w Narwi i Szczecinie odbyły się wśród znacznie pomyślniejszych stosunków okoliczności, a przecież nie zdołały one doprowadzić do tego rodzaju zbliżenia lub choćby nawet złagodzenia istniejących przeciwieństw. Opinia publiczna w Rossyi widzi tedy w mowie c[illegible]arza Wilhelma wygłoszonej na bankiecie w kasynie oficerskiem, po prostu świetną improwizacyę bez żadnego politycznego znaczenia.

Rada państwa.

(CLXXXVII posiedzeni Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, [illegible] lutego. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Poseł Tausche zapytuje przewodniczącego komisyi karno-prawniczej, czy by petycyj Towarzystw rol[illegible]czych, domagających się, aby przepisy o maśle sztucznem zostały objęte ustawą przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów, nie można załatwić w komisyi i w pe[illegible] Izbie jeszcze przed obradami nad rzecz[illegible] tawą [illegible] komisyi poseł Pi[illegible] [illegible] masłem że [illegible] z [illegible] Koła [illegible] wniósł do Izby imi[illegible] Koła polskiego projekt takiej ustawy, który jednak nie przeszedł jeszcze pierwszego czytania. Właśnie wśród obrad komisyjnych nad owemi petycyami myśli mowca powtórzyć projekt Koła, aby odjąć mu charakter wniosku samoistnego i tym sposobem uniknąć formalności pierwszego czytania w pełnej Izbie, a natomiast nadać mu cechę uchwały komisyjnej, wywołanej petycyami. Pragnąłby jednak, żeby przepisy o handlu masłem sztucznem stanowiły ustawę osobną, która dostałaby się pod obrady dopiero po uchwaleniu ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów. Zresztą skorzysta z pierwszego dnia wolnego i przedstawi tę sprawę komisyi.

Poseł Spinczyc wnosi, żeby otworzyć dyskusyę nad wczorajszą odpowiedzią P. Prezesa gabinetu na interpelacyę w dalmackich i istryjskich sprawach gminnych.

Izba odrzuca wniosek.

W dalszym ciągu dyskusya nad tytułem wydatków na szkoły ludowe.

Poseł Adamek bierze w obronę miasto Pragę przeciw podniesionym w dyskusyi ogólnej zarzutom Bendela, jakoby rozmyślnie zaniedbywało obowiązki co do szkół ludowych dla ludności niemieckiej; natomiast niemieckim miastom w Czechach czyni zarzut, że ich szkoły dla dzieci czeskich są prawdziwą torturą.

Pos. Roser przemawia za pielęgnowaniem nauki rolniczej w szkołach ludowych, która w obec coraz więcej znikającej nieufności ludu wiejskiego ku metodom postępowym mogłaby przynieść wiele pożytku. Rozumie się, że i w seminaryach nauczycielskich kandydaci powinni pobierać stosowną naukę rolniczą. Tak jest we Francyi. Prosząc Pana Ministra, aby zajął się sprawą zaprowadzenia takiej nauki praktycznej, wnosi mowca rezolucyę w tym duchu, którą, dostatecznie popartą, przekazano komisyi bu[illegible]owej.

Pos. Seichert wy[illegible]ępuje przeciw czesko-niemie[illegible]kim szkołom utr[illegible]kwis[illegible]cznym na Morawie i Szląsku, które już dla tego nie mogą działać pożytecznie, że nie ma tam seminaryów nauczycielskich, któreby wykształcały nauczycieli-utrakwistów.

Pos. Goetz wywodzi, że zamiast prowadzić dyskusyę o szkołach ludowych jedynie ze stanowiska religijnego i narodowego, powinno się mówić także, i to głównie o nauce, która — acz mowca uznaje potrzebę wychowania religijnego — jest przecież głównem zadaniem szkoły. Wychowanie religijne nie ogranicza się na szkołę, bo za szkołą jest dom i Kościół; natomiast nauka ograni-

---

25)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

V.

(Ciąg dalszy).

Do późnej nocy chodziła Janina rozgorączkowana po swoim pokoju, gubiąc się w myślach, które ją trapiły. Nie było wyjścia! Należało się pogodzić z koniecznością i jeśli nie bez niechęci, to przynajmniej bez wstrętu przyjąć to, co los dawał, a odepchnąć stanowczo wszelkie marzenia, jakie się w duszy budziły.

— Czy wytrwam? — myślała — czy potrafię dotrzymać przyrzeczeń na życie całe człowiekowi, który usposobieniem swem i upodobaniami będzie wiecznie sam walczył z najlepszemi postanowieniami memi? będzie mię ciągle otrzeźwiał ze sztucznie wywołanych omamień i ponaglał do buntu?...

Te pytania nie dawały spokoju Janinie, gdy zmordowana wysiłkiem i wzruszeniami, położyła się, zgasiła światło i usiłowała usnąć.

Jest w duszy kobiety, choćby tak mało jak Janina ukształconej moralnie, silny instynkt prawości, którego nieraz pozbawieni są mężczyźni. Jest to jakby ostatni szaniec, po za który chroni się szlachetność istoty kobiecej, gdy jej zresztą nie strzegą ani zasady religii, ani poczucie wyższej moralności.

Tych zasad brakło Janinie, do przysięgi kościelnej nie przykładała głębszego znaczenia, przykłady, jakie miała przed oczyma, osłabiły do reszty w jej duszy instynkta moralne, brak kierunku w wyborze literatury i kształceniu umysłu, oswoiły ją zbyt wcześnie z pewnemi wrażeniami — a jednak w chwili stanowczej decyzyi, gdy nadchodziła pora wyrzeczenia słowa wiążącego na życie całe — słowa tak nieraz lekkomyślnie i łatwo wymawianego przez mężczyzn — z głębi jej duszy podnosiła się myśl niespokojna: czy wytrwam, a jeśli nie wytrwam co mię czeka? Pogarda własnego sumienia!... I przed tą pogardą Janina drżała z trwogi, zaciskając kurczowo dłonie na piersi, poruszanej przyspieszonym oddechem.

— Strzedz mię będzie poczucie godności osobistej i dumy — szeptała, pocieszając się. — Nie poniżę się... nie spodlę!

Ale w tejże chwili ujrzała siebie nad starnberskiem jeziorem, wśród mgły, w objęciach Augusta.... Czemuż jej tam nie strzegło to poczucie godności, jakkolwiek słowo przyrzeczenia wiązało ją już z Leszczycem? Dla czego wówczas nie miała siły uciec od tego człowieka, który ją pociągał i pierwszy dotknął jej ust w namiętnym pocałunku, pierwszy poruszył w jej istocie niedoznawane dotąd wrażenia? W jej duszy, skażonej obrazami rozbujałej imaginacyi, silniejszą była nad wszystko wówczas żądza doznania tych wrażeń, choćby raz jeden w życiu, — wrażeń, które jak się jej zdawało jeden August mógł jej przynieść. Ale zkąd pewność, że one nie ponowią się później ze zdwojoną siłą nie obalą wszystkich postanowień i przysiąg?...

— Nie! nie! — wołała Janina, wijąc się w gorączkowem uniesieniu po łóżku i zakrywając oczy obu rękami, aby nie widzieć obrazów, jakie wśród otaczających ją ciemności nocnych, podniecona wyobraźnia na jaw wywoływała.

I w ślad zatem przyszło postanowienie:

— Nie mogę, nie powinnam widzieć się z Augustem... Każde słowo z ust moich rozdrażni go jeszcze bardziej.... a mnie go żal, — żal bardzo.... Nie zobaczę go już w życiu....

To była ostatnia myśl jasna przed uśnięciem.

Sen przyszedł wreszcie ciężki, nużący, pełen mar gorączkowych, wśród bezprzytomnego łkania i łez....

Orecki ochłonąwszy z pierwszego oszołomienia rozpaczy, zaczął sam walczyć z fatalnem przeczuciem, jakie mu duszę szarpało. Wszak to — myślał — nie mogło być stanowcze rozstanie? To zapewne było tylko rozdrażnienie chwilowe fantastycznej Janiny, podniecone jego nierozsądnem, natarczywem zachowaniem się. Im bardziej rozmyślał nad tem zajściem, tem silniej był przeświadczony o swojej własnej winie, którą należało zmazać pokornem jej wyznaniem i skruchą. Uczyni to przy najbliższej sposobności, jutro, gdy [illegible]ię w Pinakotece spotkają....

I podczas, gdy Janina usypiała z postanowieniem nie zobaczenia go więcej, — on zamykał oczy, upajając się rozkosznem widzeniem Janiny, przebaczającej, roztkliwionej jego skruchą, rozjaśnionej uśmiechem i patrzącej n[illegible] niego oczyma, w których lśniły łzy a promieniała miłość.

Ale ani nazajutrz, ani na trzeci dzień nie było Janiny w Pinakotece. Rozpoczęta jej tam robota, stała na sztaludze nieruchoma, martwa, przysłonięta szczelnie, — zapomniany pędzel leżał obok zeschnięty, sztywny, przypruszony pyłem, który pokrył ślad jej dotknięcia. Pędzel ten niedawno w jej dłoni wywoływał na płótnie żywe barwy — dziś porzucony ze wzgardą, zapomniany, zdawał się swoją dolą wróżyć ten sam los Augustowi, który się w niego wpatrywał z jakąś przesądną trwogą.

— Porzuciła mię tak samo z lekkiem sercem, — i ani pomyśli o mnie.... szepnął. Ale to się tak nie skończy, ja muszę z nią mówić!...

I po trzydniowem, daremnem oczekiwaniu, zdecydował się stanowczo. Wprost z Pinakoteki, po godzinie drugiej, poszedł na ulicę Ottona.

Szedł krokiem pewnym i spiesznie, jak człowiek, który nie chce sobie zbyt wiele czasu zostawiać do rozmysłu. Idąc, starał się zająć swą uwagę ludźmi, których spotykał, lub przedmiotami, które mijał. Wsłuchiwał się w uliczną wrzawę, powtarzał głośno dosłyszane słowa, byleby odwrócić myśl od tego, co mu brzemieniem przygniatało piersi. Wbiegł pędem na schody i zadzwonił silnie do mieszkania Janiny. Sam się przestraszył rozgłośnego brzmienia dzwonka, ale cofnąć się już nie mógł.

We drzwiach ukazała się postać rozzłoszczonej służącej.

— Co tam? mruknęła — dzwonek pan urwie...

— Czy są panie w domu?

Stara nie odpowiedziała nic, zostawiając drzwi wpół otwarte, odwróciła się i poszła w głąb mieszkania zapytać, czy goście, który tak silnie dzwoni, przyjąć było można. Nie prosiła też, jak pierwszym razem, Oreckiego by wszedł do przedpokoju, — zostawiła go w sieni, snać, aby go ukarać za jego gwałtowne dzwonienie.

August zawahał się chwilę, ale wnet się zdecydował. Wszedł sam do przedpokoju z postanowieniem nie opuszczenia placu bez widzenia się i rozmowy z Janiną.

Nic się tu nie zmieniło od czasu jego pierwszej bytności. Ten sam nieład i ta same kufry z pożółkłemi kartkami kolejowemi, po-

czona jest rzeczywiście tylko na szkołę. Mowca godzi się na wywody Seicherta o szkołach utrakwistycznych; Niemcy także nie są zadowoleni z nich, bo z utrakwistycznych szkoły te stają się zazwyczaj czeskiemi. Dalej zwalcza postulat rozłączenia szkół wedle wyznań, bo szkoła należy przecież do Państwa, a Państwo nie powinno troszczyć się o rzeczy wyznaniowe. Zwracając się przeciw Panu Ministrowi, mowca krytykuje zapowiedź, że Rząd w sprawach obchodzących uczucia religijne zasięgać będzie opinii władz duchownych; tego prawa nawet sami biskupi sobie nie windykują. Nakoniec zaleca przenieść wszystkie ciężary szkolne na fundusz krajowy, aby go zdjąć z gmin, i wydawać z nakładu rządowego większą ilość książek dla dzieci ubogich.

Pan Minister oświecenia bar. Gautsch nie myśli odpowiadać na wywody Adamka o nieufności Młodoczechów, ani też zapuszczać się w replikę na indywidualną interpretacyę pewnego zdania z programu rządowego, z którą wystąpił Götz; bierze raczej za przedmiot wywodów swych: sprawę zaprowadzenia igrzysk młodzieńczych, sprawę ustanawiania kobiet kierowniczkami szkół, kwestyę szkół utrakwistycznych na Morawie i Szląsku, sprawę nauki rolniczej w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich, kwestyę rządowego nakładu książek szkolnych i rozliczne mniej lub więcej lokalne dezyderata. Mowę tę, z pominięciem spraw właśnie lokalnych, podamy później w obszerniejszem streszczeniu.

Pos. Hauck żąda wydalenia dzieci żydowskich ze szkół chrześciańskich i wnosi rezolucyę o obowiązkowej gimnastyce dla dziewcząt. — Przekazano ją komisyi budżetowej.

Pos. Barwiński rozwodzi się ze statystyką w ręku o bardzo niepocieszającym stanie oświaty ludowej w Galicyi, a następnie o konieczności zastosowania urządzeń szkolnych do potrzeb i sytuacyi stanu włościańskiego, w ogóle ludu wiejskiego i stanu małomieszczańskiego, szczególnie także pod względem praktycznej nauki dla przyszłego życia w zawodzie rolniczym i rzemieślniczym. Następnie, cofając się do uchwalonego już tytułu nauki przemysłowej, przemawia za założeniem szkoły kilimkarskiej w Załoźcach lub Toustem. Wyłuszczywszy potem zapatrywania swe o potrzebie reformy seminaryów nauczycielskich, żąda założenia seminaryum ruskiego w Czortkowie i zutrakwizowania żeńskich seminaryów nauczycielskich we Lwowie i Przemyślu, jakoteż uwzględnienia znajomości języka ruskiego w przyszłych nominacyach powiatowych inspektorów szkolnych.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Cieński zapytuje przewodniczącego komisyi budżetowej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad rządowym projektem ustawy o podwyższeniu płac kanonikom i dygnitarzom katedralnym.

Przewodniczący komisyi pos. Plener odpowiada, że zachodzi pewna różnica zdania między referentem komisyi a Rządem, skutkiem której referent wypracował nowy projekt. Rząd atoli nie określił jeszcze stanowiska swego względem projektu referenta.

Pos. Ferjanczyc składa na stole prezydyalnym i motywuje wniosek nagły o pomoc skarbową dla pewnych okolic w Krainie, dotkniętych niedostatkiem.

Izba uznaje nagłość i przekazuje wniosek komisyi budżetowej do rychłego zdania sprawy.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego

wygłoszona w dyskusyi nad etatem Ministerstwa wyznań i oświaty.

(Dokończenie).

Zajmowano się w dyskusyi tej, acz nie bardzo szczegółowo, także kwestyą szkół średnich, a mianowicie potrącono też o niepospolicie ważną kwestyę nauki klasycznej po gimnazyach. Co się tyczy poglądów członków Koła polskiego, wypada mi powiedzieć co następuje: O ważnej sprawie tej każdy chętnie wygłasza swe zdanie, gdy ma sposobność po temu, równie w komisyi jak w pełnej Izbie. Ale z naciskiem przypominam, że sejm galicyjski dotychczas nie wypowiedział swej opinii o tej sprawie; a ponieważ jego opinia będzie dla naszego zachowania się decydującą, przeto aż do obecnej chwili mowy ich nie mogą uchodzić za wyraz opinii całego kraju. Dlatego też naturalną jest rzeczą, że przemawiający o tej sprawie koledzy może nie całkiem są zgodni w swych poglądach i niezupełnie te same wyrażają opinie. Co się tyczy mnie samego, pojmuję zupełnie, że nauka klasyczna ma wielu nieprzyjaciół, a to z podwójnej przyczyny: po pierwsze, że nauka klasyczna nie wydaje bezpośrednio praktycznych rezultatów dla przyszłego utrzymania ucznia; po drugie, że z nauką klasyczną, a szczególnie z nauką greczyzny połączone są bardzo wielkie trudności. Gdyby tedy sposobem plebiscytu kazano rodzicom, których synowie zwiedzają gimnazyum, głosować, czy znieść naukę klasyczną czy nie, wtedy, jak mi się zdaje, z jednej z tych przyczyn głosowałaby większość ojców, z drugiej zaś głosowałyby bez wątpienia wszystkie matki (*wesołość*) za zaniechaniem greczyzny i za bardzo znacznem ograniczeniem nauki klasycznej. Ale nie sądzę, iżby to było stanowisko, z któregoby można decydować o rzeczy; a co mnie się tyczy, przywiązuję wielką wagę do nauki klasycznej i uważam równie łacinę, jak greczyznę za główne podwaliny cywilizacyi. Ztąd nie mógłbym oświadczyć się ani za zupełnem zaniechaniem greczyzny, ani za bardzo znacznem ograniczeniem nauki klasycznej w ogóle. Mówię: za bardzo znacznem, gdyż pewne, nawet znaczne ograniczenie uważałbym bądź co bądź za pożądane i za rzecz podobną na podstawie ulepszenia metody. Szczególnie przypominam, co przy tej samej sposobności powiedziałem tu przed rokiem (że nauczyciele gimnazyalni uczą greczyzny tak jak gdyby Homer lub Sofokles chcieli byli dostarczyć tylko jak najwięcej przykładów nieregularnych słów).

Mojem zdaniem możnaby zaprowadzić ułatwienie w nauce klasycznej, a szczególnie co do greczyzny, a także co do nauki matematyki w wyższych, mianowicie w dwu najwyższych klasach gimnazyalnych. Wedle mojego przekonania byłoby tak bardzo pożyteczne; chwila to bowiem, w której umysł jest już do pewnego stopnia rozwinięty i w której uczeń już po większej części postanowił, jakiemu poświęcić się zawodowi. Czy posunąć się aż do tak zwanej bifurkacyi (podziału wyższych klas gimnazyalnych na dwie gałęzie, stosownie do zawodu, któremu uczniowie chcą się poświęcić), jak tego pragnie pan pos. Fournier, jest mi rzeczą wątpliwą; nie mógłbym przemawiać za nią. Bądź co bądź jest to rzecz godna zastanowienia i proszę wysoką administracyę oświecenia publicznego, aby zajęła się tą kwestyą. Nieraz już miałem sposobność, równie w dyskusyi budżetowej, jak wśród obrad nad reformą studyów prawniczych, wypowiedzieć swe zdanie o naukach gimnazyalnych i o studyach uniwersyteckich. Muszę powtórzyć, że niejedno widzę, co mnie nie bardzo sympatycznie dotyka. A gdybym miał ująć wszystko w jedno i krótko wypowiedzieć, co mi wydaje się główną wadą planu nauk, powiedziałbym, że gimnazyaliście w ostatnich klasach gimnazyalnych daje się za mało, a uczniowi Uniwersytetu za wiele swobody pod względem nauki. (*Bardzo słusznie!*) Natura, moi panowie, nie zna skoków; umysł zwolna i stopniowo się rozwija. Tymczasem ordynacya studyów zaprowadziła sztucznie nagłe skoki. Każdemu wiadomo, jak niemałe i szczególniejsze wrażenie na młody umysł sprawia egzamin dojrzałości. Jest to zupełnie jak u „Klärchen“, rozradowanej pod same niebiosa, a potem znów zasmuconej aż na śmierć, z tą tylko różnicą, że zasmucenie u gimnazyasty idzie przed egzaminem, a rozradowanie po egzaminie, które najczęściej objawia się w zbijaniu bruków i spijaniu kufłów piwa w pierwszym roku pobytu na Uniwersytecie. (*Wesołość i huczne brawa*).

Najwięcej zapewne w toku całej dyskusyi zajmowano się sprawą szkoły ludowej. Łatwo to też pojąć, bo sprawa ta ma znaczenie wybitnie polityczne. Co się tyczy mów wygłoszonych, nasamprzód wymieniam z uznaniem wielce znamienitą i umiarkowaną mowę posła ks. opata Treuinfelsa. Najzupełniej piszę się na sposób, w jaki przewiel. mowca nadał tu wyraz znaczeniu nauki religijnej, chociaż co do kwestyj zasadniczych może nie tak łatwo byłoby o zgodę. Co się tyczy stanowiska Koła polskiego, jest ono wys. Izbie dość znane. Przed mniej więcej półtora rokiem wygłosiłem z tego miejsca przy tej samej sposobności mowę, w której starałem się dać wyraz poglądom Koła polskiego. Przypominając tę mowę, sądzę, że nie potrzebuję na nowo rozwodzić się; tyle jednak wypowiedzieć muszę: zasadniczo stoimy na tem samem stanowisku, na którem zawsze dawniej staliśmy, t. j. rozszerzenie autonomii co do ustawodawstwa o szkołach ludowych jest nam zawsze pożądane. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Ze względu jednak na to, że co do najpilniejszych czynności tu, w Radzie państwa, bez zastrzeżenia przyjęliśmy program Mowy od Tronu, nie wystąpimy na teraz z kwestyą zmienienia powszechnej ustawy szkolnej. Ponieważ atoli z drugiej strony niepospolicie wiele zależy nam na religijnem wychowaniu naszej młodzieży, przeto nie omieszkamy przy każdej sposobności upominać Rządu, żeby troszczył się o prawdziwie moralno-religijne wychowanie w teraźniejszych szkołach symultanych (*brawo*, *brawo* z prawicy). Jest to jeden z najważniejszych obowiązków Rządu co do nauki szkolnej, obowiązek, który Rząd spełnić może przeważnie sposobem administracyjnym. Obowiązek ten tyczy się: praktyk religijnych, nauki religii, wykształcenia, wyboru i nadzorowania personalu nauczycielskiego. (*Huczne brawa* z prawicy).

Kilku posłów, mianowicie: pan pos. Liechtenstein i pan pos. Zallinger z predylekcyą nazywają szkołę teraźniejszą, szkołą bezwyznaniową. Na to odpowiadam, że nazwy tej nie uznaję, i cieszy mnie, że pos. ks. opat Treuinfels dziś w sprostowaniu zaznaczył, iż nie używał wyrazu „bezwyznaniowa“, ani go też używać nie myśli. Skoro w §. 1 powszechnej ustawy szkolnej powiedziano, że wychowanie ma być „moralno-religijne“ (w noweli zmieniono ten wyraz na „religijno-moralne“), więc pozwolą owi panowie, że nie będę brał tego za czczy wyraz, że przeto konsekwencyą ogólnikowego przepisu tego jest obowiązek baczyć na to, żeby w szkole panował duch prawdziwie religijny. (*Brawo* z prawicy). Szan. pan pos. książę Liechtenstein zwrócił uwagę na niektóre zboczenia i zdrożności organów szkolnych pod względem praktycznego zastosowania i wykonywania ustawy. Nie będę zapuszczał się w szczegóły, ale co się tyczy tak zwanego „niemego znaku krzyża“ i naszego na tę sprawę zapatrywania, nie waham się całkiem jasno wypowiedzieć naszego zdania. Najzupełniej podzielam oburzenie, które wywołało owo nieszczęsne rozporządzenie wiedeńskiej okręgowej Rady szkolnej (*huczn brawa* z prawicy), i zdaje mi się, że oburzenie to podzielają nie tylko ci członkowie Koła, którzy zaliczają się do konserwatystów, lecz w ogóle wszyscy, którzy nie są wrogami wychowania religijnego. (*Tak jest!* z ław polskich). Z drugiej atoli strony muszę też wypowiedzieć, że postępowanie administracyi oświecenia publicznego w nieprzyjemnej sprawie tej było zupełnie prawidłowe.

Podobnie jak co do sprawy znaku krzyża, ma się rzecz z bardzo ważną sprawą modlitwy szkolnej. Co do tej także sprawy wyraz „moralno-religijny“, mojem zdaniem, nie jest całkiem bez sensu i powinien mieć wagę i wpływ stosowny. Jak w sprawie znaku krzyża, tak i co do tej powiedzieć muszę, że, jeżeli zamiast *Ojcze nasz* dzieci różnych wyznań odmawiać muszą wspólnie coś w rodzaju modlitwy międzywyznaniowej lub odspiewywać takąż piosnkę, to wedle mojego przekonania zasługuje na naganę. (*Huczne brawa* z prawicy). To też cieszy mnie, że o tych piosnkach, które mają zastępować modlitwę szkolną, JE. Pan Minister oświecenia powiedział, iż uważa je jako zaprowadzone przez nadużycie. Moi panowie, jak co do dogmatyki religijnej, tak też co do służby Bożej i praktyk religijnych nie można stworzyć niczego, coby miało charakter przeciętny i coby zadowolić mogło adeptów najrozmaitszych wyznań. (*Bardzo słusznie!* z prawicy). O to nawet nikt pokusić się nie powinien, a kto tego chce, ten właśnie podkopuje ducha religijności w szkole. (*Huczne brawa* z prawicy). Trzeba zaiste mieć bardzo błędne wyobrażenie o zasadach religii, żeby mniemać, iż takowe — trudno mi to inaczej nazwać — wyznaniowe *volapük* (*wielka wesołość, huczne brawa i oklaski* z prawicy) może rzeczywiście mieć jakąśkolwiek wartość religijną. W sprawie znaku krzyża i modlitwy szkolnej chodzi wyłącznie tylko o praktyki religijne; jak zaś te przedsiębrać, o tem decyzya należeć powinna do władz kościelnych. (*Tak jest! tak jest! huczne brawa* z prawicy).

Sprawą modlitwy szkolnej zajmował się wczoraj bardzo wiele pan pos. Kronawetter. Jest on naturalnie wcale innego zdania; w jego oczach modlitwa międzywyznaniowa, która wszystkich zadowolić powinna, jest prawie ideałem. Ale pan pos. Kronawetter pozwoli mi: za powagę w sprawach kościelnych i teologicznych nie uważam go, a już najmniej po jego mowie wczorajszej. (*Huczne brawa* z prawicy).

Mową pana pos. Kronawettera muszę jeszcze zatrudnić się na chwilę. Sprawiła osobliwsze wrażenie, albowiem w skutek jego rozweselającego niekrępowania się w całym sposobie mówienia i wysłowienia wywołała więcej śmiechu niż oburzenia, chociaż ze względu na treść mowy oburzenie byłoby bardzo wytłómaczone (*Bardzo słusznie!* z prawicy). — Pos. Kronawetter: Oho! oho!) Poprzestanę na kilku krótkich uwagach; nie będę zbijał całej treści wygłoszonej doktryny i zdań poszczególnych, bo zaprowadziłoby to mnie za daleko. Zresztą też nie miałoby to wartości praktycznej, bo z przyjęcia mowy jego przez Izbę wolno mi pewnie wysnuć konkluzyę, że z poglądami swymi stoi na odosobnieniu, i że w swych wrogich zaczepkach przeciw religii nie może liczyć na poparcie nawet najbliższych mu przyjaciół politycznych. Ale pos. Kronawetter wypowiedział zdanie na prawdę bardzo osobliwe. Powiedział, że „pierwiastek moralno-religijny w wychowaniu“ wcale mu się nie podoba; moralność „naturalna“, czyli „bezdogmatyczna“ jest o wiele sympatyczniejsza; ale ponieważ już wyraz „religia“ znajduje się w ustawie, przeto koniecznie powinnoby się dać w ustawie definicyę religii, a co z tem się wiąże, definicyę Boga. Jest to zdanie, jakiego w tej Izbie pewnie nikt jeszcze nie wygłosił. Żądanie to rzeczywiście nowe i oryginalne. Jakżeby więc zdefiniować religię? Do religii należą wszelkie zasady wiary — że z drugiej strony nie każde „wierzenie“ jest religią, to rzecz jasna — które wychodzą poza sferę zmysłowego dostrzeżenia, tudzież wszystko, co tyczy się obowiązków pod względem sposobu myślenia na zewnątrz, słowem dogmata i moralność, dogmatyka i etyka. Bez dogmatyki i etyki nie ma religii, ani też definicyi. Pan pos. dr. Kronawetter, moi panowie, żąda tedy ni mniej ni więcej, tylko żebyśmy tu w Izbie debatowali, czy te, czy owe zasady dogmatyczne, czy ta, czy owa etyka jest prawdziwsza, i żebyśmy o tem uchwalili. (*Wesołość* na prawicy. — Pos. Kronawetter: Tak głupi nie byłem; tego nie żądałem!) Ale trudno mi też wyobrazić sobie, iżby jakiebądź, może nawet szczupłą większością powzięte uchwały, odnoszące się do rzeczy religijnych, do problematów o duszy, o przyszłem wynagrodzeniu lub potępieniu, o niebie i piekle, mogły w kimkolwiek zachwiać przekonanie religijne lub nawrócić na inną wiarę (*bardzo słusznie!*) z wyjątkiem może samego posła Kronawettera.

O wiele poważniejsza jest inna sprawa, którą poruszył pan pos. Kronawetter, a która tyczy się czegoś, co w innych państwach w znacznej części już przeprowadzono i zastosowano, mianowicie kwestya: czy nie wypadałoby w nowożytnej szkole zastąpić nauki religii nauką moralności bezdogmatycznej. Wiadomo, że w niektórych państwach już tego popróbowano. Że ja stanowczo oświadczyłbym się przeciw takiej próbie, że w ogóle oświadczyłbym się przeciw tej nauce w szkole ludowej, to nie ulega wątpliwości. Ale ponieważ przedmiot ten zaciekawił mnie, zająłem się nim szczegółowiej, mam też rozliczne książki, które teraz zaprowadzono w nauce szkolnej we Francyi. Są między niemi ciekawe publikacye; szczególnie zasługują wydane przez Laloi na wzmiankę. Przeczytałem je pilnie, pragnąc dowiedzieć się, w jaki sposób chcą tam bez religii doprowadzić młodzież do tego, żeby sama uczuła i poznała konieczność moralnego postępowania. I oto wyznać muszę, po gorliwem studyum tych publikacyj doszedłem do przekonania, że jako podstawa moralności są one bezwarunkowo niezadowalające. Mówi się tam dziecku: to a to będziesz czyniło, te a te są twoje obowiązki względem bliźniego, względem rodziny, względem państwa. Ależ dziecku trzeba przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tak czynić? (*Bardzo słusznie! doskonale!* z prawicy) Jakąż zaś daje odpowiedź ta bezdogmatyczna nauka moralności? Po największej części nie inną, jak, że bezpośrednio lub pośrednio grozi kodeksem karnym. Mówi się tam: jeśli nie uczynisz, co moralność nakazuje, albo jeśli uczynisz, co jest zakazane, wtedy albo spotka cię kara natychmiast, albo zwolna tak się zepsujesz, że ostatecznie staniesz się zbrodniarzem. Czyż to dostateczna podstawa moralności? Mojem zdaniem bezwarunkowo nie! (*Huczne brawa* z prawicy). Przedewszystkiem bowiem sam kodeks karny bynajmniej nie wystarcza, by ugodzić we wszystko, co moralnie potępienia godne; a dalej społeczeństwo, w którem jedyną podporą moralności jest więzienie i szubienica, niewątpliwie musi dojść z wolna do zupełnego upadku moralnego. (*Bardzo słusznie! Brawo, brawo* z prawicy.)

---

przysuwane do ściany, — nawet tak samo, jak pierwszym razem dochodziły do uszu Augusta szepty i przyspieszone kroki za drzwiami, prowadzącemi do salonu. Naradzano się snać, czy go przyjąć. Może stara służąca nie poznała go i nie wiedziała co powiedzieć, może lękano się jego przybycia?

August stał jak na rozżarzonych węglach, miotany sprzecznemi uczuciami gniewu, żalu, tęsknoty; pragnący co rychlej ujrzeć Janinę i wypowiedzieć jej wszystko, co mu na duszy ciężyło. Chwilami mąciło mu się w głowie, która pałała. Uczuł w niej po raz pierwszy ból, przelotny wprawdzie i głuchy, ale gwałtowny, jakby od uderzenia ciężkiem, tępem narzędziem. Zachwiał się na nogach i musiał się oprzeć o ścianę, aby nie upaść.

W tej chwili weszła służąca i mówiła coś do niego nieuprzejmym tonem, ale on nie rozumiał jej słów, wpatrzony całą siłą wzroku w głąb salonu, widniejącego przez drzwi uchylone. Zadziwił go wielki bukiet z pięknych, świeżych kwiatów. stojący na stoliku, po środku, i uwięził jego uwagę, pociągał ku sobie. August ruszył się z miejsca i szedł ku drzwiom salonu, nie zważając na służącę, która mówiła coraz głośniej i gniewniej, zastępując mu drogę. Odtrącił ją, pchnął drzwi i stanął na progu.

Jakieś jaskrawe światła, jak błyskawice, barwne, jak bukiet na stoliku stojący, latały mu przed oczyma, że zrazu nic widzieć nie mógł. Dopiero po chwili ujrzał przed sobą panią Woryskę z wyrazem twarzy niezmiernie imponującym, surowym — a w dali na pół ukrytą we framudze okna, jakby przytuloną do ściany, Janinę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Sprawą, o której teraz mówię, zajmował się także pan poseł Zallinger. Poważam jego stanowisko zasadnicze, ale co do praktycznej strony kwestyi szkół ludowych niebardzo je pojmuję. Poseł Zallinger stanowczo sprzeciwia się jakiemubądź rządowemu nadzorowi nad szkołą; ale opozycya jego w odniesieniu do szkoły teraźniejszej jest tak daleko posunięta, że najzupełniej i bez wszystkiego zrzeka się wszelkiej naprawy, któraby mogła nastać, i którą też, co z uznaniem stwierdzam, Ministerstwo wyznań i oświaty zapowiada. Mojem zdaniem, takie stanowisko jest ze względów praktycznych niewłaściwe, i z zadowoleniem przyjmuję do wiadomości, że inni panowie z jego obozu, mianowicie posłowie Treuinfels i Ebenhoch na tem stanowisku nie stoją. Co atoli poseł Zallinger wypowiedział o społecznem znaczeniu religii, na to piszę się najzupełniej. Uważam religię za jedynie bezpieczną podporę moralności w ludności, a tylko konsekwencyą tego jest, że religia jest najbezpieczniejszą zaporą przeciw szerzeniu się poglądów socyalno-demokratycznych i wichrzeń anarchistycznych. (*Huczne brawa z prawicy*). Pan poseł, profesor Fournier, wątpi o tem, i powiada: w niektórych krajach jest wychowanie religijne, a jednak dążności anarchistyczne i socyalno-demokratyczne są rozpowszechnione. To prawda, ale to bynajmniej nie dowodzi, że nie byłoby o wiele gorzej jeszcze, gdyby wychowanie religijne w ogóle zniesiono. (*Tak jest! z prawicy*). Sposób argumentacyi szan. p. posła w tej sprawie dałby się zastosować także w innych rzeczach, a pan poseł niewątpliwie przyzna, że do niebezpiecznych prowadzi konkluzyi. Tak n. p. mimo nadzoru rządowego, mimo sądownictwa, mimo kodeksu karnego, wiele dzieje się zbrodni; a więc — podobnie, jak pan poseł mówi o wychowaniu religijnem — skoro to nie pomaga, poznośmy wszystkie te instytucye, popróbujmy z anarchią, może lepiej będzie! (*Wybornie! z prawicy*).

Z uznaniem natomiast powiedzieć muszę, że pan poseł Fournier bynajmniej nie wyrażał się nieprzyjaźnie o znaczeniu religii i wychowania religijnego w ogóle. Owszem, znajduję w mowie jego ustęp godny uwagi, w którym powiada, że i „liberały“ wysoce poważają zasady i zapatrywania religijne. Gdybym tedy uwzględnił ten jeden tylko ustęp mowy pana posła Fourniera, gdybym porównał go z tem, co o tych rzeczach duchowieństwo mówi, mógłbym do poglądu p. posła zastosować naiwne słowa „Gretchen“ „Tak samo prawi też pleban nasz, tylko cokolwiek słowy innemi“. (*Wybornie! i wesołość na prawicy*). Wiem dobrze, zgodności w tem nie ma, i z tego naiwnego punktu widzenia rzeczy tej brać nie mogę. Wiem bardzo dobrze, że między Niemcami-„liberałami“ a Niemcami-konserwatystami zachodzi różnica zasadnicza i przeciwieństwa zasadnicze w pojmowaniu całej sprawy szkolnej. W pierwszym jednak rzędzie — przyznacie mi to, panowie — te przeciwieństwa zasadnicze odnoszą się do sprawy nadzoru szkolnego, mianowicie do pytania, czy przeważnie do Państwa, czy do Kościoła należy właściwie prawo nadzoru. Co do sprawy zaś nauki religijnej i wychowania religijno-moralnego, co do pytania, czy w szkole rzeczy wiście utwierdzać się powinno ducha religijnego, mniemam, że co tu z prawicy wypowiedziano, trafia także „liberalnym“ posłom w znacznej części do przekonania; o liberałach Koła polskiego mogę to powiedzieć na pewno. (*Tak jest! z ław polskich*).

Jeżeli tedy, jak przypuszczam i jak się spodziewam, Rząd także zawsze spełniać będzie pod tym względem swój obowiązek, wtedy, zdaje mi się, dojdziemy tą drogą zwolna do wielkiego uspokojenia umysłów; od siebie pragnę tego jak najszczerzej. Kończę, i proszę o przyjęcie pozycyi preliminarza wedle uchwał komisyi budżetowej. (*Przeciągłe brawa i rzęsi te oklaski z prawicy i z ław polskich*).

Uczczenie hr. Hohenwarta.

O uczcie, jaka odbyła się przedwczoraj na cześć przywódcy stronnictwa konserwatywnego hr. Hohenwarta zamieszczają dzisiejsze dzienniki wiedeńskie obszerne szczegóły. Dostojny jubilat zajął honorowe miejsce; obok niego po prawej stronie siedział Pan Prezes hr. Taaffe, a po lewej P. Minister Falkenhayn. Imieniem klubu przemawiał Morsey, który oświadczył, iż konserwatystom nie mogą przeciwnicy przebaczyć, że oni pomni zawsze przeszłości, chcą stawiać na przyszłość coś trwałego chcą budować dla stuleci. „My nie jesteśmy reakcyonistami — powiedział mówca — my również dążymy do postępu i wolności. My, którzy, jako partya chrześciańska, ochraniamy prawa Kościoła, możemy dumnie wskazać na dwudziestowiekową kulturę, która pod zbawiennym wpływem Kościoła przyszła do skutku“.

Hr. Hohenwart odpowiadając, podniósł znaczenie obecne klubu konserwatywnego, który z małych początków wyszedłszy, musiał walczyć przeciwko najrozmaitszym nieprzyjaciołom. Wszystkie usiłowania by zmniejszyć znaczenie tego klubu pozostały bezskuteczne. Partya konserwatywna nie jest jednak jeszcze u celu. Musi ona jeszcze długą i ciężką przebyć drogę. Właśnie jednak pamięć o przyszłości daje nadzieję, a nawet pewność, że stojąc wiernie przy starym sztandarze, zwyciężymy wszystkie przeszkody. Obecność tu Prezydenta Ministrów i dwóch Ministrów jest nietylko dowodem osobistej przyjaźni, ale także dowodem życzliwości dla naszej partyi. Dla tego zwracam się do Ministrów z prośbą o poparcie, zapewniając że będziemy zawsze skromni w naszych żądaniach i zawsze gotowi spłacić, co dla nas zdziałanem będzie. Mowca zakończył, wznosząc toast na wzmocnienie i coraz większe rozpostarcie idei konserwatywnej. (Entuzyastyczne oklaski).

Na toast ten odpowiedział Prezes gabinetu hr. Taaffe mową, którą podał wczoraj dosłownie telegram.

Z Petersburga.

(Ks. Czawczawadze. — Nowy komendant korpusu kaukazkiego. — Odczyt o kolejach strategicznych. — Zarządzenia cenzurowe).

Dotychczasowy dowódca kaukazkiego korpusu książę Czawczawadze usunięty został z zajmowanego stanowiska, a miejsce jego zajął komendant kaukazkiej dywizyi kawaleryi książę Amilochwarow. Książę Czawczawadze był bardzo znaną osobistością w rossyjskiej armii. We wszystkich wyprawach wojennych odznaczył się niezwykłą dzielnością; pierś jego pokrywały wszystkie możliwe ordery wojskowe. Pomimo jednak pięćdziesiątletniej służby w rossyjskiem wojsku, pozostał — tak piszą z Petersburga do *Köln. Ztg.* — patryotą gorącym i chętnieby widział był Kaukaz uwolnionym z pod rossyjskiego jarzma. W kołach oficerów rossyjskich opowiadano, że na wypadek powstania książę niewątpliwie stanąłby na czele ruchu; można zatem łatwo domyślać się, jak nie ufano mu w Petersburgu. To też ks. Czawczawadzego, pomimo zasług służbowych, nie powołano do rady wojennej, któreto odznaczenie spotyka zwykle starszych, znakomitszych wojskowych, lecz zrobiono go tylko członkiem komitetu rannych imienia cara Aleksandra II. Rada wojenna, jakkolwiek znaczenie jej jest bardzo ograniczone, obradując przecież nad kwestyami wojskowemi zachowywanemi w tajemnicy i doświadczony generał niezawodnie bardzoby był w niej pożądany. Następca Czawczawadzego, książę Amilochwarow, ma lat 61 i od czasu wojny krymskiej brał udział we wszystkich wyprawach wojennych Rossyi, zdobywając sobie sławę doskonałego dowódcy jazdy. Obecne jego stanowisko odpowiada właściwie obowiązkom komendanta armii, ponieważ liczba podległych mu wojsk obejmuje trzy korpusy. Na Kaukazie używa książę Amilochwarów wielkiej popularności.

Na zgromadzeniu oficerów sztabu generalnego pułkownik Wendrych w obecności w. księcia Włodzimierza miał wykład o przygotowaniach administracyi kolejowej na wypadek wojny. Wendrych przedstawił tabelę porównawczą, w której wykazuje, że biorąc za podstawę obszar 100 klm. kwadratowych, sieć kolei żelaznych jest w Prusiech 14 razy, w Austryi 8 razy tak gęstą, jak w Rossyi. Rozwój komunikacyj wojskowych natrafia w Rossyi na większe trudności, niż w innych państwach; w każdym jednak razie potrzebna jest lepsza organizacya kolei, któraby uwzględniała handlowe i przemysłowe interesa, a nie obciążała bezużytecznie państwa. Wielką wagę przywiązuje prelegent do nadzoru nad kolejami i do ćwiczeń podczas pokoju.

Cenzura zabroniła sprzedaży pojedynczych numerów *St. Petersb. Wiedomostiom* i zawiesiła na 4 miesiące *Kurskij Listok* za ostre skrytykowanie ministra skarbu. Mianowicie w *Petersb. Wied.* były dyrektor Banku państwowego, Łamański, uderzył na rozporządzenie ministra, zakazujące spekulacyi na zniżkę kursu rubla. Rozporządzenie to — zdaniem autora — celu nie dopnie, a odmawianie kredytu bieżącego w Banku państwowym spowoduje banki prywatne do uchylenia się od wielu korzystnych dla kraju operacyj handlowych.

KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Witwica, w powiecie dolińskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jubileusz Papieża.** Komisya wykonawcza komitetu jubileuszowego ma zaszczyt przypomnieć członkom tegoż komitetu, że tylko do 14 b. m. włącznie przygotowane są w lokalach Czytelni katolickiej przy ulicy Łyczakowskiej l. 3 na II p., listy dla wpisywania adresów, pod którymi mają być rozsyłane zaproszenia na obchód jubileuszowy. Podaje zarazem do powszechnej wiadomości, że osoby pragnące uzyskać zaproszenie, otrzymać je mogą na polecenie jednego z członków komitetu oraz, że bilety wstępu wydawane będą tylko za zwrotem zaproszenia i o tyle o ile rozmiary lokalu na to pozwolą.

Czytelnia otwartą jest od godziny 6 wieczorem.

Fundacya posagowa. Z fundacyi Imienia Arcyksiężniczki Gizeli, są do rozdania dwa posagi w kwocie po 700 zł. w. a.

O posagi te ubiegać się mogą, zaręczone już, ubogie i godne córki, lub sieroty, urzędników jednej z gałęzi służby podlegającej c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych.

Posagi te nadane będą 20 kwietnia 1893 roku, wypłacone zaś dopiero po zawarciu małżeństwa, do czego obdzielonym posagiem wyznacza się termin do końca października 1893 r. Jeżeliby ubiegająca się o posag przed nadaniem tegoż została zaślubioną, natenczas posag traci. Podania mają być zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem moralności i ubóstwa, jako też dowodem odbytych zaręczyn, wreszcie dowodem, że ojciec petentki służy, lub służył w jednej z powyższych gałęzi służby, i wniesione najdalej do 10 marca 1893 r. do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

W razie niemożności dostarczenia innego dowodu, że zaręczyny się odbyły, należy przynajmniej podać imię i charakter narzeczonego.

— **Stypendyum.** JE. Pan Namiestnik nadał opróżnione stypendyum z fundacyi br. Franciszka Hauera, rocznych 100 zł. Kazimierzowi Szóstkiewiczowi, słuchaczowi III roku prawa w Uniwersytecie we Lwowie, synowi niezamożnego urzędnika obarczonego liczną rodziną.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Leona Sapiehy** odbędzie się jutro, w sobotę, w Bilczu.

— **Ze świata.** Wybornie i ochoczo bawiono się wczoraj u pp. Gwalbertów Ziembickich. Dwadzieścia kilka par, pod doskonałem kierownictwem p. Gaszyńskiego, tańczyło niezmordowanie do chwili, w której brzask dzienny przypomniał uczestnikom zabawy, że wszystko na świecie, najprzyjemniejsze nawet wrażenia muszą mieć swój koniec. Biały mazur o godzinie 7 rano zakończył tę zabawę, wśród której urokiem urody i wdzięku jaśniała młodziutka córka państwa Ziembickich, po raz pierwszy w świat wchodząca, a promienna tą szczerą wesołością, którą daje zaranie życia. To też wśród życzeń, jakie wczoraj składano gospodarstwu, w podzięce za ich miłą i serdeczną gościnność, najsilniejszym brzmiało tonem to najpierwsze, aby ten wieczór tak pogodny, miły i wesoły, był dla ich córki najlepszą wróżbą na całą szczęśliwą przyszłość.

— **Wystawa krajowa.** Na posiedzeniu zarządu kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie, odbytem we czwartek, 9 b. m., uchwalono: I. Złożyć na rzecz wystawy krajowej r. 1894 pełny udział w kwocie 250 zł.

II. Dalsze wykonanie uchwał III zjazdu kupców i przemysłowców poruczyć komisyi złożonej z pp. J. Ihnatowicza, K. Tuszyńskiego i W. Włodzimirskiego.

III. Sprawę podniesienia wydawnictwa *Gazety handlowo-przemysłowej* złożyć w ręce wnioskodawcy p. K. Tuszyńskiego, tudzież p. A. Soleckiego.

IV. Walne zgromadzenie Towarzystwa zwołać na dzień 18 kwietnia b. r. Podniesiono tam także sprawę urządzenia na placu wystawy kraj. r. 1884 t. z. reprezentacyi Towarzystwa kraj. kupc. i przem. dla zastępowania wystawców zamiejscowych i przyjęto do zadawalającej wiadomości sprawozdanie prezesa, że do Koła polskiego wystosowana została ze strony Tow. petycya w sprawie szkół handlowych.

— **Ruch pociągów** na szlaku Rawa-Lwów i Rawa-Sokal został otwarty, na linii zaś Jasło, Gorlice i Zagórz zamknięty.

— **O Lenartowiczu.** Dr. Fryderyk Zoll, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł na Sejm krajowy ogłasza w *Czasie* list następujący: W październiku 1875 r. bawił ś. p. Teofil Lenartowicz w Krakowie. Objąłem wówczas rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego i poszedłem z nim na jeden z wieczorków Czytelni akademickiej. S. p. Lenartowicz zabrał tam głos i przemawiając w gorących słowach, pełnych patryotyzmu, tudzież serdecznej dla młodzieży życzliwości, zachęcał ją do rzetelnej pracy, wskazując przytem na ważne znaczenie węzła, który młodzież z profesorami, jako jej przewodnikami, zawsze łączyć powinien. Przemówienie to wielki wtedy na młodzież wywarło wpływ i nie mało przyczyniło się do serdecznego stosunku, jaki pomiędzy nią i mną istniał w ciągu dwuletniego mego rektoratu.

S. p. Lenartowicz bardzo się także zainteresował tutejszem Towarzystwem akademickiem wzajemnej pomocy i poznawszy szlachetny jego cel, czynił zabiegi u rodaków za granicą, aby Towarzystwu temu przyszli w pomoc. Sam przysłał na moje ręce zebrane przez siebie 300 lirów, a skutkiem jego pośrednictwa jedna osoba nadesłała Towarzystwu 200 zł., druga zaś na moje ręce 15 zł. Tak więc zabiegom ś. p. Lenartowicza, Towarzystwo powyższe w r. 1875/6 zawdzięczało pomnożenie swych dochodów o kwotę przeszło 400 zł.

Poczuwam się do obowiązku podać te drobne szczegóły z życia ś. p. Lenartowicza do wiadomości Szanownej Redakcyi, zwłaszcza bowiem wymownie o szlachetności zmarłego, a mam nadzieję, że inne redakcye polskie powtórzą je w swoich dziennikach, aby nie uszły wiadomości biografa, któremu i takie szczegóły dla wiernego skreślenia zacnego charakteru zmarłego poety i czcigodnego obywatela przydać się mogą.

Kraków, 9 lutego 1893 r.

Fryderyk Zoll.

— **Wydział „Echa“** zawiadamia wszystkich interesowanych, że próby obowiązkowe odbywać się będą odtąd trzy razy tygodniowo a mianowicie we wtorki i piątki o godzinie 8 wieczorem, a w każdą niedzielę o godzinie 4 po południu.

— **Towarzystwo oficyalistów prywatnych.** Wydział centralny tego Towarzystwa podaje do wiadomości w myśl §. 18 statutu, że tegoroczne posiedzenia Rady nadzorczej rozpoczną się dnia 9 marca we Lwowie, w sali ratuszowej stołecznego miasta Lwowa. Przy tej sposobności przypomina wydział centralny, że równocześnie odbędzie się zjazd jubileuszowy z okazyi 25 letniego istnienia Towarzystwa, w którym może wziąć udział każdy członek, jeżeli na koszta zjazdu nadeśle wkładkę 3 zł. najdalej do 20 lutego.

Program uroczystości jubileuszowej jest następujący: po mszy św. wysłuchanej w kościele katedralnym dnia 9 marca zagai zjazd w sali ratuszowej prezes Towarzystwa Stefan hr. Zamoyski, poczem nastąpią przemówienia JE. Namiestnika, JO. księcia Marszałka Sejmu, p. prezydenta miasta, reprezentantów, członków honorowych, wspierających, rzeczywistych i odczyt o pożyteczności Towarzystw wzajemnej pomocy. Na zakończenie nastąpi wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Wieczorem, towarzyskie zebranie w sali kasyna miejskiego.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi w sobotę, 11 b. m., pan dr. Stella Sawicki ze wspomnień z r. 1863 odczyt p. t.: „Droga na Sybir“.

— **Z „Gwiazdy“.** Ostatni wieczorek maskowy na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót stowarzyszenia ręk. lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w sobotę 11 lutego.

— **Śluby.** W kościele PP. Felicyanek na Smoleńsku odbył się przedwczoraj ślub p. Wilhelma Mikuszewskiego, współwłaściciela firmy handlowej Mikuszewski i Zegadłowicz w Krakowie z panną Heleną Długoszewską. Związek małżeński pobłogosławił brat pana młodego ks. Feliks Mikuszewski, administrator z Wiśniowy.

W sobotę, dnia 11 b. m., odbędzie się w kościele OO. Bernardynów o godzinie 7 wiecz. ślub panny Zofii Chaberskiej, córki Włodzimierza i Olgi z Jaworskich z p. Kazimierzem Jarosiewiczem, koncepistą Dyrekcyi Skarbu. — Podczas ślubu wykona chór „Echa“ dwie nowe kompozycye swego dyrygenta p. Orłowskiego.

W Dąbrowie zawarty zostanie dnia 11 b. m. związek małżeński p. Szczęsnego Wysockiego, urzędnika Towarzystwa ubezpieczeń, z panną Michaliną, córką Konstantego i Julii Michniewskich.

W Krakowie pobłogosławiony został ślub dr. Stanisława Karasia, lekarza pułkowego, z panną Stefanią Janiga, córką ś. p. Jana Janigi, znanego kupca i obywatela m. Krakowa i Maryi z Kuczalskich.

Ślub dr. Władysława Kopaczyńskiego, z panną Wandą, córką p. Maryi z Niezabitowskich i ś. p. Ludwika Białobrzeskiego, właściciela dóbr, odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w rz. kat. kościele w Czukwi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 lutego bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 lutego do 12 w południe dnia 10 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (4), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0,2°C., najwyższa +2,2°C. wczoraj po południu, najniższa —1,4°C. w nocy.

W nocy i dziś rano padał śnieg nieznaczny, zresztą mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w południowej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 11 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby pozostanie około 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Nowakowski, kandydat notaryalny.

W Czerniowcach, Pompiliusz Piposz, wydawca i kierujący redaktor rumuńskiej *Gazeta Bucovinei*.

W Krakowie, Aleksandra z Remerów Mazurowa, nauczycielka seminaryum żeńskiego w Krakowie, przeżywszy lat 42.

— **Katastrofa na Zante.** Piękna wyspa Zante, starożytna Zakyntos, jak doniosły nam o tem liczne telegramy, uległa temi dniami gwałtownemu trzęsieniu ziemi, które poważne na niej zrządziło szkody. W ciagu ostatnich sześciu miesięcy wyspa podlegała częstym, ale bardzo słabym wstrząśnieniom, tak, iż mieszkańcy jej nabrali przekonania, iż siły wulkaniczne tą drogą pełne znajdą ujście. Pomylono się jednak, dnia 31 z. m. bowiem o godz. 5 min. 34 zrana nastąpiło wstrząśnienie tak silne, iż zdawało się wyspę z posad poruszy. Domy jęły się walić jeden za drugim, przerażeni zaś mieszkańcy zbiegli na otwarte pole, mimo chłodu, bez odzienia niemal. Gdy się zdołano opatrzeć, przekonano się, iż ani jeden dom nie utrzymał się w całości. Cały dzień, pogodny bardzo, trwały wstrząśnienia. W nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego o godz. 2 i dnia następnego powtórzyły się gwałtowne wstrząśnienia, które do reszty zburzyły miasto Zante i parę wiosek okolicznych. Główne wstrząśnienie, jak obliczają, wydarzyło się pod morzem, w punkcie odległym o 5 mil od wschodniego wybrzeża wyspy. Na wyspach sąsiednich, jak i na stałym lądzie nie zauważono ani śladu zjawiska. Zaiste najpiękniejsza to z wysp Jońskich, długa na $8^{1}/_{2}$, szeroka na 4 godziny drogi, obejmuje 488 kilometrów kwadr. Pochodzenia jest wulkanicznego i częstym podlega trzęsieniom ziemi, klimat posiada łagodny i zdrowy i obfite nawodnienie. Mieszkańców liczy 44.070; obfituje w drzewa oliwne, wino (40 gatunków), cytryny, granaty, melony, sól i siarkę. Stolica Zante liczy 16.250 mieszkańców z siedzibą dwóch biskupów: katolickiego i greckiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

Kraków, 9 lutego.

(Jubileusz Ojca św.).

(*jh*) Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Rady miejskiej, prezydent miasta podał do wiadomości, że stosownie do uchwały Rady miejskiej, polecającej mu w należyty sposób uczcić jubileusz biskupi Ojca św. Leona XIII, zarządził przygotowanie odpowiedniego adresu, w którym Rada miejska wypowie wyrazy swej czci, hołdu i wdzięczności, za wszystkie łaski, jakich Kraków doznał od Ojca św., mianowicie za przywrócenie biskupom krakowskim tytułu książąt i wyniesienia księcia-biskupa krakowskiego ks. Dunajewskiego do godności kardynała św. Kościoła rzymskiego. Tekst adresu w języku łacińskim przygotował już prof. dr. Morawski, a odpowiednią winietę wykona Juliusz Kossak. Pan prezydent porozumiał się z Najprzew. ks. kardynałem, który oświadczył, iż gotów jest podczas bytności swojej w Rzymie w dzień jubileuszu wręczyć adres m. Krakowa osobiście Ojcu św.

Prof. dr. Zoll wskazał, iż wręczenie adresu jest tylko jedną częścią obchodu jubileuszu. Należy z tem połączyć w mieście odpowiednie uroczystości. Mianowicie wnosi p. prof. dr. Zoll, ażeby w nabożeństwie, jakie urządzi w dzień jubileuszu kapituła katedralna krakowska w katedrze na Wawelu d. 19 b. m., wzięła udział *in corpore* cała Rada miejska; ażeby prezydent. jako przewodniczący Rady szkolnej okręgowej zarządził co potrzeba, iżby także katolickiej młodzieży naszych szkół ludowych umożliwić wspólny udział w nabożeństwach, urządzanych z powodu rzeczonego jubileuszu w owym dniu; aby p. prezydent z powodu iluminacyi miasta, którą na cześć jubileuszu obywatelstwo naszego miasta urządzić zamierza, zarządził co potrzeba, iżby wszystkie budynki miejskie podczas iluminacyi wspaniale były oświetlone.

Rada wszystkie powyższe wnioski jednomyślnie przyjęła i upoważniła p. prezydenta do podziękowania ks. kardynałowi za łaskawość i gotowość wręczenia adresu, albowiem będzie to poseł, przynoszący miastu największy zaszczyt.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Zapowiedź „Romea i Julii“ na afiszu teatralnym z pewnością przyjęli wszyscy zwolennicy opery radośnie, dzieło to bowiem Gounoda, jakkolwiek cokolwiek rozwlekłe i nie wszędzie na równym stopniu natchnienia się utrzymujące, posiada wiele ustępów prawdziwie pięknych i poetycznych, a nadewszystko dla Lwowa ma jeszcze pewien urok nowości, jako opera niedawno wystawiona. Sala też teatralna była wczoraj zapełnioną jak najszczelniej.

Pod względem artystycznym przedstawienie było szczęśliwe. Panna Biondelli, rozporządzająca dwoma najniezbędniejszymi warunkami, bez których sceniczna Julia nigdy wrażenia nie wywołała — młodością i pięknością, przyłożyła wiele starań, aby część wokalna nie psuła owego wrażenia. Na szczęście i głos p. Biondelli temi samemi zaletami jaśnieje — pięknym jest i świeżym, to więc, czego z powodu braku rutyny w spiewie niedostaje, nagradzane jest wdziękiem i i dzięki temu całość tworzy się bardzo sympatycznie. Co do szczegółów spiewu, pozwalamy sobie zauważyć, że p. Biondelli niepotrzebnie wysokie tony przeforsowuje — głos jej nie jest wielki, ma jednak dość siły naturalnej w górnych pozycyach, aby wywołać efekt, przy usiłowaniach zaś zwiększenia jego siły, intonacya chwilami cokolwiek nieczystą się staje. W ogólności jednak spiew wczorajszej Julii był o wiele poprawniejszy, niż Marty w zeszłym tygodniu.

P. Myszuga był w swoim żywiole. Grał z zapałem i spiewał bardzo pięknie. Jego Romeo, to postać pełna młodzieńczej poezyi. Pod względem głosu odnosiliśmy wczoraj również wrażenie jak najkorzystniejsze, brzmiał świeżo i duetom miłosnym nadawał ciepła za całą parę kochanków, p. Biondelli bowiem głównie słodycz niewieścią w nich reprezentowała. W ogólności jest to jedna z najpiękniejszych partyj p. Myszugi, a ma takich, jak wiadomo, bardzo wiele.

Krótką, ale ważną partyę ojca Laurencya spiewał p. Jeromin, stawiając ją w świetle odpowiedniem i wydobywając na pierwszy plan. Małe partye nie wszystkie z powodzeniem wykonano. Na pochlebną wzmiankę zasługuje pani Kasprowiczowa, p. Kiczman i p. Laskowski. Ten ostatni spiewał i grał poprawnie, bez porównania mniej szczęśliwymi byli pp. Łomiński i Bogucki.

Chór męski niedopisywał, orkiestra za mało subtelną była, lecz stosunkowo dość poprawną, reżyserya zasłużyła na pochwałę przez wprowadzenie niektórych dobrych szczegółów scenicznych. Nadmieniamy przy tej sposobności, iż reżyserem jest p. Kamiński, zasłużony niegdyś spiewak, który na obecnem stanowisku powinienby stale już pozostać.

— —

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, przedstawienie składane: 1. „Pan i Pani“, komedya w 1 akcie z francuskiego Dreyfus'a; 2. po raz pierwszy „Lolota“, komedya w 1 akcie Meilhac'a i Halevy'ego; 3. „Pierwszy bal“. komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego; zakończy po raz pierwszy „Paimpol i Perinette“, operetka w 1 akcie z francuskiego Ernst'a — Jutro, w sobotę, „Marta“, opera w 5 aktach Flottov'a“. Występ panny Julii Biondelli i pp.: Aleksandra Myszugi, i Juliana Jeromina.

Z powodu słabości panny Czaplińskiej usunięta chwilowo z repertoaru najnowsza komedya p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Wejście w świat“, po przyjściu artystki do zdrowia, ukaże się znowu w niedzielę wieczór.

Korespondencya Redakcyi.

WP. Jan Krzyżanowski, Hulcze, p. Waręż. — Na ekspedycyi naszej żadna wina nie cięży. Codziennie w przepisanym czasie wysyłamy. Reklamacyjne pismo WPana przesłaliśmy natychmiast do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z prośbą o stosowne zarządzenie. Prosimy o podanie brakujących numerów; bezzwłocznie wyszlemy je ponownie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 9 lutego*).

Posiedzenie zagaił prezydent miasta p. Mochnacki przemową, w której oddał hołd pamęci Teofila Lenartowicza. Przemowy wysłuchali członkowie Rady powstawszy z miejsc. „Żałobnym kirem mówił p. prezydent — pokryła się ziemia polska, jak długa i szeroka, bo gdzież jest na niej zakątek, do któregoby nie doleciały dźwięki lutni ukochanego lirnika mazowieckiego. Tam, daleko na Południu, zdala od ukochanej ojczystej ziemi, pod niebem włoskiem zamknął na zawsze powieki ukochany wieszcz ludowy Teofil Lenartowicz i to w chwili, gdy się pieścił myślą, że z pierwszymi żórawiami odwizdzi miasto nasze. Chciejcie więc Panowie oddać hołd Jego geniuszowi, Jego zasługom, Jego cnotom obywatelskim i cześć Jego pamięci przez powstanie.

Na pierwszą wiadomość o śmierci wieszcza wystosowałem do znajomego mego, mieszkającego we Florencyi rzeźbiarza-artysty p. Zawiejskiego telegram z prośbą, aby w imieniu gminy miasta Lwowa złożył wieniec na trumnie poety. Tak się stało.

„Sokół“ i „Gwiazda“ starają się o przewiezienie zwłok spiewaka „Lirenki“ do kraju. Sądzę, że główna akcya w tej sprawie powinna spoczywać w ręku lwowskiej Rady miejskiej. Stawiam przeto wniosek, aby zwłoki te przewieziono na koszt gminy do Lwowa przy współudziale całego społeczeństwa polskiego i pochowano na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie ma być postawiony pomnik.

Z Krakowem nie wejdziemy wcale w kolizyę, gdyż wieszcz, jak to wynika z listu, pisanego do pewnej osoby we Lwowie, pragnął spocząć na naszym cmentarzu Łyczakowskim. Nadto i w wierszach zamówił sobie poeta miejsce na lwowskim cmentarzu. Do listu bowiem. wystosowanego do p. Platona Kosteckiego z 24 grudnia 1889 r. dołączony był wiersz, drukowany potem w jednem z pism lwowskich, który poeta zakończył w te słowa:

A swobodą ucieszony wszelkiej próżen troski,
Zamówię se domowinę w ziemi Łyczakowskiej.
Nie mam ja ci na to prawa, a przecie się wproszę
Przez tę miłość pani Matki, którą w sercu noszę.

Dodać należy, że „domowiną“ nazywa się w języku ruskim trumna.

Wobec tego wyraźnego życzenia wieszcza-tułacza, zwłoki jego powinny spocząć w naszym grodzie i sądzę, że u żadnego z rodaków nie spotkamy się z opozycyą“.

Przemówienie prezydenta przyjęła Rada długotrwałymi oklaskami, dając tem samem aprobatę podniesionej przez niego myśli.

Następnie poświęcił prezydent kilka gorących słów wspomnienia zmarłym: ś. p. Żegocie Krówczyńskiemu, byłemu członkowi Rady, i ś. p. ks. Leonowi Sapieże.

„Ciężki cios rzekł - dotknął nas przez śmierć naszego druha i kolegi, dr. Żegoty Krówczyńskiego. Mąż głębokiej wiedzy i nauki, gorliwy członek reprezentacyi miejskiej, nadzwyczaj czynny w życiu publicznem, szeroko znany w świecie naukowym, niestety przedwcześnie zeszedł z tego świata, w sile wieku męskiego.

Oddajmy cześć jego pamięci przez powstanie.

Wreszcie smutną wiadomość zwiastował nam dzień wczorajszy. Śmierć księcia Leona Sapiehy dotknęła boleśnie nietylko dwa najszlachetniejsze rody polskie, ale oraz cały naród polski.

Znane są bowiem powszechnie niezwykłe zalety serca i ducha przedwcześnie zgasłego, a wielką przyszłość rokującego księcia Sapiehy.

Oddajmyż cześć pamięci zgasłego przez powstanie.

Na pierwszą wiadomość o jego zgonie wysłałem telegram następujący do ojca zmarłego, ks. Adama Sapiehy:

„Boleśnie dotknięty wiadomością o zgonie jednego z najlepszych synów Ojczyzny, przesyłam imieniem miasta wyrazy najżywszego współczucia.

Prezydent *Mochnacki*“.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, ksiądz kanonik Mazurak postawił następujący wniosek nagły:

„Dnia 19-go lutego przypada uroczystość 50-letniego jubileuszu Ojca św. Nietylko świat cały katolicki bierze udział w tej uroczystości, aby zamanifestować swe żywe przywiązanie do Kościoła katolickiego i wiary, ale także monarchowie niekatoliccy obmyślają sposób, w jakiby uroczystość tę jak najgodniej uczcić. Słuszną tedy rzeczą będzie, aby i reprezentacya tej stolicy królewskiej dzień ten godnie uczciła przez stosowne zarządzenie. Swietna reprezentacya raczy tedy wybrać komitet z siedmiu członków Rady miejskiej, któryby pod przewodnictwem prezydyum obmyślił sposób uroczystego obchodu, i podał go. bez odnoszenia się do Rady miejskiej, do publicznej wiadomości, wzywając obywateli miasta Lwowa do wzięcia udziału w tej uroczystości“.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Do komisyi wybrano całe prezydyum, oraz pp.: Małeckiego, Piętaka, Stokowskiego, Sembratowicza, Getritza, Zacharyewicza, Kędzierskiego i ks. Mazuraka.

Radny p. Ramułt zażądał następnie stwierdzenia, że zarzut uczyniony mu publicznie na jednem ze zgromadzeń przedwyborczych, jakoby on, korzystając ze stanowiska radnego, rozpoczął jakąś budowę bez wiadomości i zezwolenia władzy, jest nieprawdziwy.

Na to oświadczył p. prezydent Mochnacki: Istnieje zasadnicza uchwała sekcyi III., upoważniająca prezydenta w razach naglących do wydania tymczasowych zezwoleń na rozpoczęcie budowli, jeśli przeciwko planom nie ma zarzutu. P. Ramułt jawił się u mnie w roku zeszłym, i prosił o takie pozwolenie, pokazując plany w ręku. Zawezwałem p. Hochbergera (dyrektora budownictwa) i gdy ten oglądnąwszy plany oświadczył, że można się na nie zgodzić, dałem tymczasowe pozwolenie na rozpoczęcie budowli. Lecz o ile mi się zdaje, zarzut tyczył się dwóch budowli. O pierwszej nic nie wiem. Co do drugiej zaś, t. j. zeszłorocznej muszę dodać, że kamienica została pod dach wybudowaną, ale — planów dotychczas nie ma.

Rada załatwiła z kolei kilka rekursów w sprawach budowniczych, poczem uchwaliła dodatki do podatków na potrzeby gminy na r. 1893 w dotychczasowej wysokości z wyjątkiem dodatku do podatku dochodowego, który będzie wyższy.

Następnie pozwolono Lejzorowi Immerdauerowi na otwarcie kilku ulic nowych przez jego grunta pomiędzy ul. Kazimierzowską, Rappaporta i Kleparowską; przyzwolono kredyt dodatkowy 1026 zł. na zapłatę ekwiwalentu od fundacyi Duchińskiego za lata 1891 i 1892; Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ uchwalono udzielić 300 zł. subwencyi na kursa dla kształcenia nauczycieli gimnastyki, i wyznaczono komisyę z przewodniczących sekcyj dla ułożenia statystycznych wykazów o Lwowie na Wystawę krajową.

Na poufnem posiedzeniu przyjęto do związku gminy: Samuela Mayera kupca, Floryana Seidlera kapelusznika, tudzież szynkarzy: Mojżesza Habera, False Selzera, Anczla Grufta i Samuela Tannenbauma. Przyrzeczono zaś przyjęcie do gminy: Zygmuntowi Gieszkowskiemu, właścicielowi realności, Władysławowi Folkierskiemu, inżynierowi i Rudolfowi Sawaszkiewiczowi, zarządcy cegielni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 9 lutego.

Konwersye udały się więcej, aniżeli świetnie. Niepodobieństwem jest oznaczyć dokładnie cyfry skonwertowanych walorów, ze względu na ilość miejsc, w których konwersya się odbywała. W każdym razie utrzymują znawcy, że austryackich walorów skonwertowano przeszło 90 procent ogólnej sumy 501 milionów. Tu w Wiedniu najwięcej skonwertował bank eskontowy (40 milionów) i austro-węgierski bank (40 milionów): w Pradze najwięcej czeski Unionbank (14 milionów), w Peszcie peszteński bank handlowy (28 milionów). Lwów zgłosił 2 miliony.

Paryska giełda nadesłała bardzo słabe notowania. Usposobienie spekulacyi było mdłe, skorych do zawierania transakcyi zupełny brak. Tendencya osłabła w chwili, gdy się dowiedziano, że postępowanie sądowe co do niektórych oskarżonych w sprawie panamskiej, jak n. p.: Devès, Renault, Albert Grevy i Cottu, zawieszone zostało. Obawiano się zajścia w parlamencie, z powodu uwolnienia od oskarżenia Rouviera.

W Londynie targ był dobry. Najwięcej faworyzowano papiery argentyńskie i akcye dyamentowe. Wykaz tamtejszego urzędu handlowego co do importu i eksportu towarów w miesiącu styczniu r. b. w porównaniu z tymże miesiącem roku zeszłego jest niepomyślny. Wartość towarów, które importowano w styczniu r. b. dochodzi cyfry $33^{1}/_{8}$ milionów funt. szterl. w obec $38^{1}/_{2}$ milionów w roku 1892, wartość zaś towarów wywiezionych zeszłego miesiąca wynosi 18 milionów funt. szterl. w obec $19^{1}/_{2}$ milionów w r. 1892.

W Berlinie targ był bardzo ożywiony, zwłaszcza na wiadomość o świetnem udaniu się konwersyi austryackiej. Później jednak tendencya osłabła, gdyż obawiano się przesilenia ministeryalnego w Paryżu. Wybuch cholery w Marsylii oddziałał także niepomyślnie na giełdę tamtejszą.

W Petersburgu wyszedł ukaz carski, odnoszący się do nowej emisyi trzech seryj 3·79 procentowych biletów państwowych w łącznej kwocie 9 milionów rubli.

Na naszej giełdzie było wielkie ożywienie w losach tureckich, które pomimo niskich notowań paryskich poszły w górę. Rozeszła się bowiem pogłoska, że p. Caillard układa się z tutejszymi reprezentantami właścicieli losów tureckich w tym duchu, ażeby kwota amortyzacyjna za los stopniowo od 75% do 100 procent dochodziła. W danym razie przyznanem zostanie nawet małe oprocentowanie (1 frank od sztuki).

Targ zbożowy.

Lwów, 10 lutego: pszenica 7·25 do 7·75, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 5·75 rzepak 10·60 do 11·50, groch 7·25 do 10·—, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 10·50 do 11·—, bób - - do bobik 4·60 do 5·—, hreczka 6·90 do 7·50, koniczyna czerwona 68· do 75·, biała 60 — do 80, szwedzka 65·— do 75·, kminek 17·— do 20·—, anyż 36· do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·60, nowa —·— do ——, chmiel —·— do —· . spirytus gotowy 12·25 do —·-. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu nowomianowanego *attaché* wojskowego ambasady włoskiej w Wiedniu, pułkownika Pallio.

Najj. Pani, wedle depeszy do *Polit. Corr.* z d. 8 b. m. przebywa jeszcze w Barcelonie, które miasto ma opuścić jutro 11 b. m. i odpłynąć na pokładzie yachtu „Miramar“ do Marsylii. W ostatnich dniach zwiedzała Jej Ces. Mość Barcelonę i przyjęła łaskawie deputacyę rady municypalnej.

Do Wiednia przybyła deputacya lwowskich, przemyskich i krakowskich kamieniarzy, murarzy i stolarzy budowlanych, celem uzyskania korzystniejszych przepisów wykonawczych do §. 2. Deputacya konferowała z posłami Weiglem, Szczepanowskim i Exnerem. Ze Lwowa przybyli pp: Peredyatkiewicz, Markowski i Krach.

W parlamencie niemieckim toczyła się przez pięć dni dyskusya, której tematem były kwestye socyalistyczne. W toku rozpraw mowcy wszystkich stronnictw zaznaczyli swoje stanowisko w obec agitacyi socyalno-demokratów a imieniem Koła polskiego zabrał głos p. Kościelski i złożył następujące oświadczenie:

„My Polacy, tak tu w parlamencie jak i po za nim, potępiamy błędne nauki socyalnych demokratów i jesteśmy gotowi zwalczać je wszelkimi środkami — naturalnie z wyjątkiem ustaw wyjątkowych, przeciwko którym zawsze występowaliśmy i dla których nas pozyskać nie można; ubolewamy, że w ojczyźnie naszej mamy ręce nasze związane, iżbyśmy mogli ze skutkiem walkę prowadzić; wreszcie wypowiadamy nadzieję, że skoro tu zgodnie występować będziemy w obronie wszystkiego, czego wielkość, godność, siła obronna kraju wymaga, natenczas zgodność ta przyczyni się do tego, iż socyalnych demokratów przekonamy, że i w granicach starego społeczeństwa, starego państwa, starego porządku, można zdziałać wiele doskonałego, wielkiego i dobrego.“

Pod obuchem zresztą logicznych wywodów posłów z centrum i wolnomyślnego przywódcy Richtera padały na apostołów nowinek socyalistycznych takie razy, że ich nie zdołał już nawet odeprzeć wytrawny weteran socyalizmu Liebknecht. Ten usiłował jedynie wykazać, że całą dyskusyę dlatego tylko wywołano, aby zataić układy toczące się za kulisami, dla sprowadzenia kompromisu w sprawie ustawy wojskowej, i zakończył oświadczeniem, że socyaliści dadzą sobie radę „ze wszystkimi.“

Następnie zajmował się parlament kwestyą fabrycznych inspektorów, przyczem mowcy kilkakrotnie z uznaniem podnieśli analogiczne austryackie urządzenia. Jednocześnie obradowała komisya wojskowa nad sprawozdaniem Hintzego o kosztach nowej ustawy wojskowej. Ze sprawozdania tego wynika, że stałe wydatki, spowodowane nową ustawą, wynoszą rocznie 56 milionów, a z dolczeniem bawarskich dopłat 64 milionów. Natomiast wydatki jednorazowe, spowodowane koniecznością wybudowania nowych koszar, zostały obliczone na 104 miliony.

W komisyi budżetowej sejmu pruskiego poruszył ks. prałat dr. Jażdżewski sprawę znanego rozporządzenia inspektora szkolnego Schwalbego, ścieśniającego zakres nauki prywatnej języka polskiego. Dyrektor ministeryalny Kügler odpowiedział, iż decyzya w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Dobrze zazwyczaj poinformowana *Post* oświadcza, iż wiadomość *Berl. Börsencourier*, jakoby carewicz zapewnił w Berlinie, że między Francyą a Rossyą nie istnieje żaden sojusz jest bezzasadną. O tem rzekomem oświadczeniu carewicza sfery rządowe dopiero z *Berl. Börsencourier* się dowiedziały.

W poważnych sferach petersburskich krążą pogłoski, iż obecny ambasador rossyjski w Wiedniu, książę Łobanow-Rostowski, otrzyma inną dyplomatyczną posadę. Przypuszczają, że zajmie stanowisko br. Mohrenheima w Paryżu.

Z powodu ustąpienia ministra dóbr państwa, obiegają o nominacyi na to stanowisko rozmaite pogłoski. Jedni zapewniają, że ministrem zostanie p. Jermołow, inni znowu wskazują na p. Kriwoszeina, obecnego ministra komunikacyi. Mówią również o ustąpieniu p. Adadurowa, prezesa zarządu dróg skarbowych.

Prezes komitetów słowiańskich, Ignatiew, popadł podobno w niełaskę, z powodu malwersacyj przy zakupnie dóbr na Podolu od pewnego właściciela Rossyanina. Ignatiew był na audyencyi w Gatczynie wraz z exministrem Wyszniegradzkim, którego car na obiad zatrzymał, a Ignatiewa pożegnał niezmiernie chłodno.

W belgradzkich kołach politycznych wiążą teraźniejszą podróż księcia następcy czarnogórskiego z ważną misyą polityczną.

Traktat handlowy, zawarty między Serbią i Austro-Węgrami, oraz konwencya weterynaryjna, zostaną przedłożone nowej skupczynie w połowie kwietnia.

Wybory do skupczyny odbędą się dnia 9-go marca. Wiadomość, jakoby stronnictwo radykalne zamierzało wstrzymać się od wyborów, jest, wedle wiarogodnych doniesień z Belgradu, zupełnie bezpodstawną.

Sofijska *Swoboda* widzi w posłuchaniu, udzielonem przez Monarchę austryackiego księciu Ferdynandowi, nową rękojmię, iż mocarstwa pokojowe śledzą sympatycznie rozwój Bułgaryi i wzmocnienie stanowiska ks. Ferdynanda.

Do Rzymu przybył już nowy ambasador hiszpański przy Watykanie, p. Merry del Val.

Aresztowany gubernator banku rzymskiego miał wedle depeszy z Rzymu do pism niemieckich oświadczyć w obec sędziego śledczego, iż z wyjątkiem markiza di Rudini, wszyscy prezydenci gabinetów włoskich pozostawali w stosunkach z bankiem rzymskim.

Według wykazu, sporządzonego przez bank neapolitański, dyrektor filii tego banku w Rzymie, Cuciniello, nie półtrzecia ale tylko dwa miliony lirów zabrał z kas tego banku. W portfelu wekslowym rzymskiej filii tego banku znajdują się natomiast weksle na kwotę około 10 mili. lirów, których pokrycie jest wielce wątpliwe. — Cuciniello zajmuje się w więzieniu pisaniem wierszy; w maju zostanie on wespół z Tanlongiem i Lazzaronim postawiony przed sąd przysięgłych.

Wyrok Izby paryskiej oskarżającej wywołał wielkie niezadowolenie pośród opozycyi, której szczególnie zależało na tem, aby Rouvier oddany był pod sąd. Zresztą głosy prasy są podzielone. Organ Cassagnaca *Autorité* pisze: „Za mało zrobiono, aby zapewnić sprawiedliwości wolny i nietamowany bieg. Jest to sprawiedliwość ze szluzami“. *Siècle* pisze: Z dziesięciu oskarżonych i wydanych członków parlamentu, trzech tylko można było pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Sam ten stosunek wskazuje, iż rząd popełnił błąd, kiedy z obawy rewelacyj Andrieux'go wykonał ten zamach przeciwko deputowanym i senatorom, co miało gorszy wpływ na opinię w kraju i za granicą, niż cała gadanina Delahaye'a i jego przyjaciół. *Petite République*: Kraj wyda wyrok na sędziów i potępi zepsute czasy i zepsute stosunki. *Justice*: Otumania się naród francuski. Rząd zapowiada, że zmuszony jest pociągnąć do odpowiedzialności sądowej Rouviera i innych dygnitarzy republiki, a Izba oskarżająca znajduje, że nie ma powodów do oskarżenia. Tym sposobem rząd sam się oskarżył i potępił. *Figaro* stanowczo potępia uchwałę Izby oskarżającej i nadmienia, że publiczność będzie przekonana, iż chciano uratować tych, których rewelacye i gniew mogłyby być dla rządu niebezpieczne. Rząd w każdym razie jest winny, bo albo bezpodstawnie chciał pozbawić honoru pewnych wybitnych członków parlamentu, albo cofnął się ze strachu przed konsekwencyą własnej energii. Wyrok Izby oskarżającej jest, zdaniem *Figara*, wręcz niezrozumiały. Dlaczego — pyta *Figaro* — Dugué będzie ścigany sądownie, a Grévy od oskarżenia uwolniony, kiedy cała różnica między nimi polega na tem, że pierwszy otrzymał swe czeki w parku Monceau, a Grévy na placu Opery?

Goulouis również krytykuje orzeczenie Izby oskarżającej i kończy groźbą: „Dzisiaj przyjaciele Rouviera mniemają, że odnieśli zwycięstwo, ale za kilka dni będą żałowali, że nie przyszło do wyjaśnienia sprawy przed sądem przysięgłych“.

Korneliusz Herz został wykreślony z listy członków bawarskiego orderu św. Michała.

Jak z Lipska donoszą, policya tamtejsza została uwiadomioną, że Arton dnia 2go b. m. udał się z Pragi na Drezno i Lipsk do Magdeburga, dokąd jednak podobno jeszcze nie przybył. Arton, mówiący jako żyd doskonale po niemiecku, przybrał nazwisko Förster i Reuter.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm krajowy Austryi dolnej na d. 15 b. m.

Najj. Pan zamianował Najd. Arcyksiężnę Karolinę Maryę Immaculatę przeoryszą zakładu dam szlacheckich na Hradczynie w Pradze.

Wiedeń, 10 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przedłożył Pan Minister skarbu projekt ustawy w sprawie dostarczania soli bydlęcej po zniżonych cenach.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad budżetem Ministerstwa oświaty, a mianowicie nad tytułem „szkoły ludowe“. Dep. Salvadori uskarżał się, że ludność okręgu Trentino rządzona jest policyjnie. Rząd utrzymuje szkoły dla nielicznych Niemców w południowym Tyrolu, a 100.000 Czechów w Wiedniu nie ma swej szkoły. Mowca odpiera denuncyacye dzienników przeciw t. zw. *Italianissimi*.

Pan Minister dr. Gautsch oświadczył, że przesadą jest mówić o germanizacyi w kraju, w którym znajduje się 700 włoskich, a 16 niemieckich szkół ludowych. (*Żywe oklaski.*)

Dep. Oppenheim, omawiając kwestyę znaku krzyża św., oświadczył, że twierdzenie ks. Liechtensteina, jakoby znak krzyża św. był dla innowierców wyrzutem lub obrazą, jest najzupełniej fałszywem. Nauki Chrystusa są i dla innowierców najpiękniejszym wyrazem miłości bliźniego. (*Oklaski*).

Dep. Bianchini, rozpocząwszy mowę po kroacku, powiedział dalej po niemiecku, że wciskanie się niemieckiego języka jest klęską dla Dalmacyi. Mowca ma nadzieję, że narodowe zatargi na północy Monarchii nie będą na południe przeniesione. W dalszym ciągu żalił się mowca na tworzenie niemieckich szkół ludowych w Dalmacyi, gdzie Niemcy nie są osiadłymi mieszkańcami. Głównymi punktami oparcia dla germanizacyi są wojskowi niemieckiej narodowości i szkoły urzędnicze. Mowca pragnie użycia na szkoły przemysłowe i handlowe sumy 4.600 złr. wstawionej w budżecie na szkołę wojskową w Zadarze, a w końcu wyraża życzenie, aby Rząd przyznał narodowi kroackiemu to, co mu się należy.

Dep. Fux odpierał zarzuty co do germanizacyi Morawy, gdzie od chwili, w której rozpoczęła obowiązywać obecna ustawa o szkole ludowej, utworzono 29% niemieckich, a 71% szkół słowiańskich. Mowca żali się (wśród protestów z ław czeskich) na postępowanie Czechów na Morawie, oraz oświadcza, że Niemcy uważają Morawę tylko jako prowincyę państwa, a to na podstawie ustawy i uroczystych oświadczeń Rządu.

Dep. Herold oświadczył, że jego stronnictwo pragnie gorąco, aby szkoła przestała być przedmiotem walk narodowościowych; następnie omawiał program rządowy i nadmienił, że zwyczaj parlamentarny tego wymaga, aby Rząd wystąpił był ze swym programem w Radzie państwa. Mowcy wydaje się dziwnem, że Rząd nie wymienił szczegółowo tych stronnictw, z których chciałby utworzyć koalicyę. Rząd dopóty nie uzyska trwałej parlamentarnej większości, dopóki Młodoczesi trwać będą na dotychczasowem stanowisku, a Młodoczesi nie pierw opuszczą to stanowisko, aż zostaną spełnione ich żądania. Ludu czeskiego nie wolno i nie można ignorować.

Następnie przemawiali jeszcze pp. Spincic i Bendel, poczem przerwano obrady.

Wiceprezydent baron Chlumecky zawiadamiając o śmierci dep. Trojana, poświęcił mu zaszczytne wspomnienie podnosząc, że ś. p Trojan już w r. 1848 działał na polu parlamentarnem, przez całe swe życie pracował dla dobra swojego ludu i kraju i zażywał największego szacunku i poważania zarówno u swych przyjaciół, jak przeciwników politycznych. Izba wysłuchała tego przemówienia stojąco.

Wiedeń, 10 lutego. (*Telegr. pryw.*) Jutro zakończona zostanie dyskusya nad budżetem Ministerstwa oświaty. Od soboty do środy ma nastąpić przerwa w posiedzeniach Izby, poczem rozprawy budżetowe mają prędzej iść tempem.

Wiedeń, 10 lutego. Wczoraj zmarł dep. Trojan. (Ś. p. Trojan, znany ze swych sympatyj dla Polaków, ur. 2 kwietnia 1815 w Czechach. Studya gimnazyalne i prawnicze ukończył w Pradze, poczem poświęcił się zawodowi notaryalnemu. W r. 1848 został wybrany do pierwszego parlamentu austryackiego, z którym udał się do Kromieryża. Po ogłoszeniu konstytucyi grudniowej, wstąpił znowu na arenę parlamentarną, z której nie zeszedł do ostatniej chwili. Od r. 1848 był honorowym obywatelem miasta Pragi: *przyp. Red.*).

Wiedeń, 10 lutego. O ile dotychczas można oznaczyć, zgłoszenia na bułgarską pożyczkę hipoteczną z r. 1892 wykazują znaczną przewyżkę kwot subskrybowanych po nad rozpisaną wysokość pożyczki. Znaczna część zgłoszeń opiewa na kwoty drobne.

Wiedeń, 10 lutego. W skutek spłynięcia lodów, miejscowość Stein została przez powódź zalana. Lody przerwały dwa przęsła mostowe, ustawione w celu powstrzymania ich naporu, i most na Dunaju pod Steinem.

Wiedeń, 10 lutego. Z powodu, że skutkiem odwilży nastąpiło na niektórych rzekach ruszenie kry, wiele miejscowości w Austryi dolnej nawiedziła powódź. W zagrożonych miejscowościach dolożowano mieszkańców. Miasto Pöchlarn zagrożone wielkiem niebezpieczeństwem. Z powodu, że kra ruszą na Dunaju, zarządzono w Wiedniu środki ratunkowe na wypadek niebezpieczeństwa.

Budapeszt, 10 lutego. Dzisiaj podjęło 1177 robotników w fabryce broni robotę na nowo. Resztę robotników, którzy nie chcieli przystąpić do pracy, oddalono. W ten sposób strejk został ukończony.

Budapeszt, 10 lutego. Stan państwowych kas węgierskich w r. 1892 przedstawia się w sposób następujący: ogólny dochód korzystniejszy był w r. 1892 o 27 371.130 zł., od dochodu z r. 1891, wydatki natomiast wzrosły w roku minionym o kwotę 34,896.854, tak iż ogólny bilans r. 1892 jest niekorzystniejszym o kwotę 7,525.723 zł. od bilansu r. 1891. Węgierskie koleje państwowe wykazują za czwarty kwartał r. 1892 zwiększenie się dochodów o 5,909.269 zł. a zwiększenie się wydatków o 3,696.342 zł. w porównaniu z tym samym kwartałem roku minionego. W czwartym kwartale r. 1891 dochody państw. kolei węgier. nie były wykazane.

Poznań 10 lutego. W celu uczczenia jubileuszu papieskiego odbył się tutaj wiec ogólny polski. Przybyło nań 2000 osób, a w szczególności także ks. arcybiskup Stablewski i kapituła gnieźnieńska, posłowie deputowani i właściciele ziemscy. Wiec uchwalił adres do Papieża, który wręczy Leonowi XIII osobna deputacya, mająca się w tym celu udać do Rzymu z ks. arcyb. Stablewskim na czele.

Rzym, 10 lutego. Król nadał następcy tronu rumuńskiego łańcuch orderu Annunciaty.

Rzym, 10 lutego. Król wystosował do Verdi'ego, z okazyi pierwszego przedstawienia jego nowej opery „Falstaff“, telegram w wyrazach jak najpochlebniejszych.

Medyolan, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Verdiego *Falstaff* ma zupełnie tę samą treść, co „*Wesołe kumoszki z Windsoru*“. Muzyka prześliczna, odmienna od zwykłej maniery Verdiego. Opera nie ma uwertury, tylko kilka akordów przed podniesieniem kurtyny. Najpiękniejszy jest drugi akt. Po pierwszym akcie powstali wszyscy słuchacze, wywołując sędziwego kompozytora; po drugim jednak dopiero wybuchł entuzyazm. Verdi wywołany został po 3 akcie 15 razy.

Paryż, 10 lutego. Na wczorajszej radzie ministeryalnej zastanawiano się nad chwilowem położeniem. Rada wypowiedziała zasadę solidarności i wyraziła zamiar skorzystania z pierwszej sposobności, aby złożyć oświadczenie usuwające wszelką dwuznaczność i wszelkie wątpliwości.

Paryż, 10 lutego. W procesie przeciw administratorom Towarzystwa panamskiego zapadł już wyrok. Ogłosił go wczoraj oskarżonym prezes trybunału Perivier, odczytawszy im naprzód motywa wyroku. Sąd orzekł winę wszystkich oskarżonych i skazał za oszustwo i nadużycie zaufania: Ferdynanda Lessepsa i syna jego Karola Lessepsa na 5 lat więzienia i 3000 fr. grzywny; Fontaine'a i br. Cottu na 2 lata więzienia i 5.000 fr. grzywny, a inżyniera Eiffel'a za nadużycie zaufania na 2 lata więzienia i 20.000 fr. grzywny.

Paryż, 10 lutego (*Tel. pryw.*) Motywa wyroku w sprawie panamskiej podnoszą, że członkowie rady zawiadowczej muszą być uznani winnymi oszustwa, albowiem nie mogli sądzić, iż kanał będzie gotów roku 1890, ani że wystarczą na budowę jego wyłudzone sumy. Oszustwo polegało na dawaniu fałszywych wyjaśnień na generalnych zgromadzeniach, tudzież na tworzeniu tak zwanych syndykatów. Oprócz tego popełniono wiele sprzeniewierzeń. — Karol Lesseps rozpłakał się po ogłoszeniu wyroku, reszta oskarżonych przyjęła wyrok spokojnie.

Marsylia, 10 lutego. Epidemia słabnie. Od 8 b. m. nie zaszedł żaden podejrzany wypadek śmierci.

Ateny, 10 lutego. Arcybiskup Zafiros wyjechał do Rzymu, wioząc Papieżowi własnoręczny list króla greckiego, Jerzego, z okazyi jubileuszu Leona XIII.

Londyn, 10 lutego. Izba gmin 397 głosami przeciw 81 głosom odrzuciła wniosek Nedmonta, orzekający, iż nadszedł już czas ponownego zbadania sprawy tych Irlandczyków, którzy od szeregu lat pozostają w więzieniu z powodu rzekomo zbrodniczych czynności. Sekretarz stanu spraw wewnętrznych Elsquith oświadczył, iż badał już tę sprawę i że właśnie na tej podstawie Egan został uwolniony z więzienia; reszta zaś uwięzionych to sami dynamitardzi. a kto w taki sposób jak oni prowadzi wojnę ze społeczeństwem, ten nie zasługuje na żadne względy ani na pobłażliwość rządu brytyjskiego. (*Huczne oklaski.*)

W okręgu wyborczym Walsall zamiast kandydata konserwatywnego, wybrany stronnik Gladstona.

Konstantynopol, 10 lutego. Wczoraj o godzinie 8 min. 30 wieczorem dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 30 sekund, postępując falowato z zachodu ku wschodowi.

Honolulu (stolica wysp Hawai), 10 lutego. Poseł brytyjski uznał rząd prowizoryczny.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 lutego 1893.

Hotel George'a.

PP. D. Słonecki z Jurowiec, E. Pogorski z Podola ross, B. Mniszk z Skwarzawy, M. Hoeniger i A. Krongold z Przemyśla.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Pruszyński z Rossyi, T. hr. Gorayska z Umieszcza, J. hr. Mycielski i Dr. Smolka z Krakowa, J. br: Romaszkan z Horodenki, S. Wybranowski z Kimierza, K. Krasowski z Tyśmienicy, S. Janko z Hoszan, F. Łukasiewicz z Podwołoczysk A. Micewski z Krechowa, M. Biliński z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6 36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 lutego 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	257	50	260	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	344	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	—	109	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	25	98	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	70	101	40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	—	—
„ „ 4 „ „	94	50	—	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25 –	1	29—
„ papierowy	1	24.40	1	26 40
100 marek niemieckich	59	—	59	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.80	99.
luty-sierpień	98.80	99.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164 —	165. -
„ „ 1864 po 100 zł.	194 50	195 0
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.75	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.35	117.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.50	106.50
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.30	97.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.75	152.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.50	323.—
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	645.—	647.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	350.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	251.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998—	1002.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.90	96.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	363—	367. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2890.—	2895.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.50	220.50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	259.—	260.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	299.50	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.—	94.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.50	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.80	119.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.50	—
„ „ „ „ „ 4 pr.	97.70	98.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	119.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	96.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100 75	101.25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. —	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 50	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.—	102.40
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.40	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.20	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.25	90.25
z r. 1884	97.—	97.90
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.25	107.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	142.75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	193.50	194.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.—	136.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.25	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 75	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.—	6[illegible].—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	38.—	40.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120.95	121.30
Paryż za 100 fr.	48.15.—	48.20.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.71.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·61.5	9.62 5
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 20086 [789 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy spadkowej Ozyasza Chajkesa sumy 35 zł. w. a. zpn. licytacyą 1/4 części realności Ludwika Głowackiego własnej wyk. hipot. 216 gminy Zamarstynów objętej na dzień 9 marca 1893 i na 13 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze.

Cena wywołania 358 zł. 75 ct.

Wadyum 35 zł. 87 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, dnia 7 stycznia 1893.

L. 8448 [803 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. zpn. odbędzie się dnia 23 lutego 1893 i dnia 22 marca 1893 zawsze o godz. 10 rano, w tus. zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mozesa Jankla Fischla własnej whl. 927 gminy Zabłotów objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum wynosi kwotę 40 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1892.

L. 7437 [798 3—3]

W dniach 23 lutego i 23 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej objętej wykazem hip. 493 księgi gruntowej dla Medenic dłużniczki Feigi Sternbach własnej na zaspokojenie wierzytelności Racheli Weiss w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Mojżesz Lorberbaum w Medenicach.

Medenice, 18 listopada 1892.

L 9757 [797 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia że celem zaspokojenia na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dłużnej kwoty a to 5 rat po 75 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 lutego i 4 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 318 w Jaworowie położonej jak Dom. II. pag. 478 n. 5 haer. dłużników Majera i Feigi małżonków Fliegerów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 8600 zł. w. a.

Wadyum 860 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Hibl.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 29 października 1892.

L. 18706 [771 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności grożącej zawaleniem się pod lk. 236 m. w Przemyślu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Izaaka Adolfa i Racheli Lion własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adwokat dr. Gans.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, 31 grudnia 1892.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w biu.ze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności grożącej zawaleniem się pod lk. 235 m. w Przemyślu położonej Mechla Gittera, Itty Gitter i Sary Berel jak Tom III. str. 72, 73 74 i tom V. str. 99, 100, 101 i 102 tabuli miejskiej własnej.

Cena wywołania 4050 zł.

Wadyum 450 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na drugim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adwokat dr. Gans.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, 31 grudnia 1892.

L. 14806 [772 3—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 29 w. n. 29 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności 300 zł. a. w. z pn. w dniach 6 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w biurze nr. 2.

Cena wywołania 2615 zł. a. w.

Wadyum 261 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1893.

L. 7090 [800 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwb. 47 w Rajsku.

Cena szacunkowa 841 zł. 81 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 17 października 1892.

L. 14302 [841 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli zachowawczych w latach 1893, 1894 i 1895 na drodze Zagórz-Radoszyce odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku 2 marca 1893 publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót w roku 1893 wykonać się mających wynosi 3411 zł. 32½ ct.

Bliższe warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 2 w południe wniesione być mają ostemplowane na 50 ct. oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 170 zł.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom c. k. Starostwo w Sanoku bezpłatnie wyda.

Oferent winien we właściwem miejscu blankietu podać zaofiarowany opust cyframi i literami bez żadnych dopisków następnie położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie i miejscu oznaczonem nie będą uwzględnione i zostaną przez komisyę oferentom zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lutego 1893.

L. 7312 [836 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya 5/6 części realności l. 145 według wyk. hip. 761 z ks. gr. dla Sądowej wiszni Estery Maurer własnych na rzecz Isaka Furtha pto 200 zł.

Cena wywołania 2096 zł. 60 ct.

Wadyum 209 zł. 66 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Szepietowskiego ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 2 grudnia 1892.

L. 225 [837 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Edwarda Waligóry ze Starego Sącza publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 1025 ks. gr. gminy kat. Stary Sącz Franciszka Waligóry własnej na dniu 23 lutego 1893 i na dniu 23 marca 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł. a. w.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 14 stycznia 1893.

L. 17236 [583 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wh. 411 gm. Kosów objętej nieobjętej masy spadkowej po Mendlu Englerze własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 25 zł. z pn. względnie reszty 20 zł. a. w.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 17 listopada 1892.

L. 6283 [682 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hip. księgi gruntowej dla gminy Brzeżany l. 1079 karty C. poz. 2 i wedle wykazu hip. tejsamej księgi l. 1080 karty C. poz. 2 pretensyi Chaima Weinlösa w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 9 marca 1893 i 5 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności będącej wedle wykazu hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1079 karty B. poz. 3 własnością dłużnika Mikołaja Ralko młodszego 1/8 części realności pod nr. d. 21/275 w Brzeżanach na Miasteczku położonej i będącej wedle wykazu hipotecznego ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1080 karty B. poz. 2 własnością dłużnika Mikołaja Ralko młodszego 1/8 części ciała tabularnego tym wykazem hip. l. 1080 objętego.

Cena wywołania obydwóch tych 1/8 części realności wynosi 334 zł. 82 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 35 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 22 czerwca 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adwokata dr. Czajkowskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 31 grudnia 1892.

L. 5900 [690 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie u Ludwika Korajdy zaległych rat z pożyczki w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 71 w Stryszowy położonej Ludwika Korajdy własnej.

Cena wywołania 455 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 15 października 1892.

L. 14952 [835 2—3]

Dnia 7 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 14 marca 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 181/4 gm. Śniatyna objętej Feiwla Beclera Mendla własnej na rzecz firmy Zentner & Söhne pto. 275 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 11 listopada 1892.

L. 58 [816 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 20 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Łysonia własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 9 grudnia 1892.

L. 8986 [833 2—3]

W dniach 28 lutego i 23 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 144 księgi gruntowej dla Modenic dłużnika śp. Józefa Woźniaka własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 257 zł.

Cena wywołania 767 zł. 50 ct.

Wadyum 76 zł. 75 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.

Medenice, 29 grudnia 1892.

L. 179 [773 2—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 120 wyk. hip. l. 99 gminy Staromieście na pokrycie wierzytelności 43 zł. 64 ct. w. a. zpn. w dniach 7 marca i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w biurze 2.

Cena wywołania 1430 zł. w. a.

Wadyum 143 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 9 stycznia 1893.

L. 8955 [832 2—3]

W dniach 28 lutego i 23 marca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 233 księgi gruntowej dla Medenic dłużnika Stanisława Karpińskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.

Medenice, 29 grudnia 1892.

L. 3451 [823 2—3]

W dniach 3 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności dr. Ferd. Peterka w kwocie 32 zł. 49 ct. publiczna licytacya 2/4 części realności lwh. 352, 1/2 realności lwh. 367, 2/4 części realności lwh. 539 i 2/46 części realności lwh. 541 księgi grunt. gminy Szczyrk objętych Bartłomieja Jakóbca.

Cenę wywołania stanowi kwota 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jehheiser.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 maja 1892.

L. 9120 [831 2—3]

Dnia 7 marca i 18 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 1201 ks. gr. gminy Mikołajów objętej dłużnika Michała Łesyka własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej Nadzieja w Mikołajowie w kwocie 36 zł. 73 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 102 zł.

Wadyum 10 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Romana Mokrzyckiego z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 7 grudnia 1892.

L. 7140 [844 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. ks gr. dla gm. Brzeżany l. 1287 karty C. poz. 2 pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 119 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 23 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 311/302 w Brzeżanach położonej wedle wykazu hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1287 karty B pozycyi 1 i 3 własność Abrahama Herza Thalera w połowie i Etli Thaler zam. Schrift, Scheindli Menie dw. im. Fitzer, Frimci Thaler, Izraela Joela dw. im. Thalera i Władysława Lewickiego po 1/10 części stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 4488 zł niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 448 zł.

Ta realność sprzedaną będzie przy powyższym terminie także i niżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomą z miejsca pobytu Etlę Thaler zam. Schrift do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 12 grudnia 1891 l. 7106 kuratora p. adwokata dr. Czajkowskiego, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 10 kwietnia 1892 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego już tus. uchwałą z dnia 4 czerwca 1892 l. 2304 kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 31 grudnia 1892.

L. 13709 [824 1—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dniu 7 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 71 według wyk. hip. 63 gminy kat. Czerniów Fedia Ilków własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 5 ct. i reszty kapitału 232 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 6 grudnia 1892.

L. 10825 [858 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 260 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Donnera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 389 gm. kat. Rawa Ruska objętej dłużnika Ozyasza Kirschbauma własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 lutego 1893 i dnia 20 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 44 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 listopada 1892.

L. 8551 [861 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 20 zł. a. w. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wh. 324 i 344 ks. grunt. gm. kat. Hermanowa objętej na imię Maryanny Śliż zaintabulowanej w dniach 28 lutego i 4 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania pierwszej 332 zł. 11 ct., drugiej 110 zł. 62 ct.

Wadyum 34 zł. i 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można rzejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 24 listopada 1892.

L. 8074 [857 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 marca 1893 i 10 kwietnia 1893 każdym razem o godzinnie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lkons. 71 lwh. 71 i 636 w Oświęcimie Franciszki Stanczykowej własnej.

Cena szacunkowa realności lwh. 71 w kwocie 1400 zł. a realności lwh. 636 w kwocie 50 zł stanowi cenę wywołania.

Wadyum 140 względnie 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 8 listopada 1892.

L. 10528 [766 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia 24 rat po 670 zł. a. w. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw masie rozbiorowej Michała Krämera wywalczonych w tusądowej kancelaryi w dniach 9 marca i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 112, 116 i 117 księgi gruntowej gminy Reichenbach Krasów objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. l. 112 kwota 1145 zł., dla wyk. 116 kwota 6430 zł. a dla wyk. l. 117 kwota 2690 zł a. w.

Zakład wynosi 114 zł. 50 ct. 643 zł. i 262 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 14 grudnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12004 [611 1—3]

C. k. Sąd w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Ruczkala w sprawie tabularnej Iwana Bodnara kuratorem Stefana Ratusza z Miłkowa i wzywa Wojciecha Ruczkala, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał.

Lubaczów, 30 grudnia 1892.

Do L. 10308/893

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisyi poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1893 w Galicyi.

C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
		Bochnia	Bochnia	16. Wieliczka		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
		Wieliczka	Wieliczka	25. Dobczyce		17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	
			Dobczyce	30. Kraków		27, 28, 29.	
			Skawina		4. Skawina 8. Kraków		5, 6, 7.
	1	Kraków miasto	Kraków				10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.
		Chrzanów	Chrzanów	9. Krzeszowice		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8.	
			Krzeszowice	15. Kraków		10, 11, 13, 14.	
13.	2	Kraków okręg	Kraków			16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27	
		Gorlice	Biecz	5. Gorlice		2, 3, 4.	
			Gorlice	12. Grybów		6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Grybów	Grybów	19. N. Sącz		13, 14, 15, 16, 17, 18.	
	1	Nowy Sącz	Nowy Sącz			20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.
		Limanowa	Limanowa	12. Nowy Targ		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
20.	2	Nowy Targ	Nowy Targ	22. N. Sącz		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.	
		Myślenice	Maków	5. Jordanów		2, 3, 4.	
			Jordanów	9. Myślenice		6, 7, 8.	
			Myślenice	16. Kalwarya		10, 11, 13, 14, 15.	
	1	Wadowice	Kalwarya	22. Zator		17, 18, 20, 21.	
			Zator	25. Wadowice		23, 24.	
			Wadowice			27, 28, 29, 30.	5, 6
		Biała	Biała	14. Żywiec		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13.	
56.	2	Żywiec	Żywiec	30. Wadowice		15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	
		Brzesko	Brzesko	12. Wojnicz		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
			Wojnicz	17. Dąbrowa		13, 14, 15, 16.	
		Dąbrowa	Dąbrowa	29. Tarnów		18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.	
	1	Tarnów	Tarnów				12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27.
		Pilzno	Pilzno	7. Brzostek		1, 2, 3, 4, 6.	
			Brzostek	12. Jasło		8, 9, 10, 11.	
57.	2	Jasło	Jasło	31. Tarnów		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30	

C. i k Komenda X. korpusu w Przemyślu.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
		Stryj	Stryj	9. Skole		1, 2, 3 4, 6, 7, 8.	
			Skole	16. Mikołajów		10, 11, 13, 14, 15,	
	1	Żydaczów	Mikołajów	22. Żydaczów		17, 18, 20. 21.	
			Żydaczów	31. Stryj		23, 24, 27, 28, 29, 30.	
		Kałusz	Kałusz	12. Rożniatów		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
	2	Dolina	Rożniatów	16. Dolina		13, 14, 15,	
			Dolina	23. Bolechów		17, 18, 20, 21, 22.	
9.			Bolechów	30. Stryj		24, 27, 28, 29.	
		Przemyśl	Przemyśl	12. Krzywcza		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8 9. 10, 11.	
			Krzywcza	16. Dynów		13, 14, 15.	
		Brzozów	Dynów	21. Brzozów		17, 18, 20.	
			Brzozów		6 i 7. Bircza	22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
	1	Dobromil	Bircza		16. Dobromil		12, 13, 14, 15,
10.			Dobromil		21. Przemyśl		17, 18, 19, 20.
		Kolbuszowa	Kolbuszowa	15. Tanobrzeg		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	25. Mielec		16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	
		Mielec	Mielec		9. Dębica	27, 28, 29, 30.	4, 5, 6, 7, 8.
	1	Ropczyce	Dębica		13. Ropczyce		10, 11, 12.
			Ropczyce		22. Rzeszów		14, 15, 17, 18, 19, 20, 21.
40.	2	Rzeszów	Rzeszów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	
		Lisko	Ustrzyki dolne	8. Lisko		2, 3, 4, 6, 7.	
			Lisko	17. Krosno		9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.	
		Krosno	Krosno	31. Sanok		18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	
	1	Sanok	Sanok		19. Rymanów		4, 5, 6, 12, 13, 14, 15, 17, 18.
45.			Rymanów		25. Sanok		20, 21, 22, 24.
		Drohobycz	Drohobycz	16. Sambor		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
		Sambor	Sambor		3. Staremiasto	17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	
		Staremiasto	Staremiasto		16. Turka		4, 5, 12, 13, 14, 15,
77.	1	Turka	Turka		26. Sambor		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
		Rudki	Rudki	10. Mościska		1 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9.	
			Mościska	19. Sąd. Wisznia		11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.	
		Mościska	Sądowa Wisznia	25. Krakowiec		20, 21, 22, 23, 24.	
			Krakowiec	31. Jaworów		27, 28, 29, 30.	
		Jaworów	Jaworów		16. Rawa		4, 5, 12, 13, 14, 15.
	1	Rawa	Rawa		30. Gródek		17, 18, 19, 20, 21. 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29.
			Gródek	5. Janów		1, 2, 3, 4.	
89.	2	Gródek	Janów	10. Gródek		6, 7, 8, 9.	
		Nisko	Nisko	12. Leżajsk		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11,	
			Leżajsk	18. Łańcut		13, 14, 15, 16, 17.	
		Łańcut	Łańcut		14. Cieszanów	20, 21, 22, 23. 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5, 6, 12, 13.
			Cieszanów		21. Lubaczów		15, 17, 18, 19, 20.
	1	Cieszanów	Lubaczów		30. Jarosław		22, 24, 25, 26, 27, 28, 29.
90.	2	Jarosław	Jarosław			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8. 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.	

C. i k. Komenda XI korpusu we Lwowie.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu
		Zbaraż	Zbaraż	12. Skałat		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Skałat	Skałat	23. Trembowla		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.	
	1	Trembowla	Trembowla		6. Tarnopol	24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
			Tarnopol	12. Mikulińce		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
15.	2	Tarnopol	Mikulińce	18. Tarnopol		13, 14, 15, 16, 17.	
		Kołomyja	Kołomyja	19. Kossów		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18,	
	1	Kossów	Kossów	31. Kołomyja		20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	
24.	2	Śniatyn	Śniatyn	12. Wiżnitz		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Sokal	Sokal	12. Żółkiew		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11,	
	1	Żółkiew	Żółkiew	24. Lwów		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	
		Lwów miasto	Lwów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
30.	2	Lwów powiat	Lwów			16, 17, 18, 20, 21, 22, 23. 24, 27, 28, 29, 30.	
		Buczacz	Buczacz	16. Podhajce		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.	
		Podhajce	Podhajce	31. Brzeżany		17, 18, 20, 21, 22. 23, 24, 27, 28, 29, 30.	
	1	Brzeżany	Brzeżany				4, 5, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21.
		Rohatyn	Rohatyn	12. Bóbrka		2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Bóbrka	Bóbrka	22. Przemyślany		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.	
55.	2	Przemyślany	Przemyślany		6. Brzeżany	23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
		Horodenka	Horodenka	12. Tłumacz		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
	1	Tłumacz	Tłumacz	25. Stanisławów		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.	
		Stanisławów	Stanisławów	12. Bohorodczany		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Bohorodczany	Bohorodczany	19. Nadwórna		13, 14, 15, 16, 17, 18.	
58.	2	Nadwórna	Nadwórna	30. Stanisławów		20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	
	1	Złoczów	Złoczów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21.	
		Kamionka strum.	Kamionka strum.	14. Brody		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13.	
80.	2	Brody	Brody		6. Złoczów	15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29, 30.	4, 5.
		Czortków	Czortków	12. Tłuste		3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
			Tłuste	17. Zaleszczyki		13, 14, 15, 16.	
	1	Zaleszczyki	Zaleszczyki	24. Kotzman		18, 20, 21, 22, 23.	
		Husiatyn	Husiatyn	12. Borszczów		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
			Borszczów	21. Mielnica		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	
95.	2	Borszczów	Mielnica	29. Czortków		22, 23, 24, 27, 28.	

Lwów, dnia 5. Lutego 1893.

L. 511 [740 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Steuera, że w skutek pozwu M. Gansa de praes. 25 stycznia 1893 l. 511 wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 97 zł. 93 ct. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Chwalibogowi ze zastępstwem adw. dra Steinhausa.

Wzywa się zatem Szymona Steuera, aby w czasie należytem ustanowionemu kuratorowi potrzebne do zarzutów informacye udzielił, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło dnia 28 stycznia 1893.

L. 503 [738 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako trybunał handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Steiera, że wskutek pozwu de praes. 25 stycznia 1893 l. 503 przez Mojżesza Weinfelda wniesionego, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle z zastępstwem dr. Steinhausa.

Wzywa się zatem Szymona Steiera, aby w czasie należytym ustanowionemu kuratorowi potrzebne do zarzutów informacye udzielił, lnb innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 28 stycznia 1893.

L. 15520 [750 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew Karoliny hr. Tarnowskiej z praes. 20 października 1892 l. 14299 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza z substytucyą adw. dr. Justyna Witza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 6 grudnia 1892.

L. 9474 [588 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrucha Ościaka, że w celu doręczenia mu ts. uchwały z 26 marca 1892 l. 2532 dozwalającej na rzecz Mendla Engelberga wpisu prawa zastawu dla kwoty 2 zł. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 191 księgi gruntowej gminy Dąbrowica objętej kuratorem c. k. notaryusza Władysława Zielonkę ustanonowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Sieniawa, 26 listopada 1892.

L. 289 [575 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę Wysocka a wrazie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców iż z powodu wniesionego przeciw niej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 12 stycznia 1893 l. 289 przez Jana Polisiuka pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla 100 zł m. k. z karty C. 217 wyk. ks. gr. Złoczowa na rzecz Elżbiety Wysockiej zaprenotowanej celem zastępywania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adwokata dra p. Wittlina ustanowionym został wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 14 stycznia 1893.

L. 1109 [626 3—3]

C. k. Sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Janowi Markowi ts. rezolucyi tabularnej z dnia 5 sierpnia 1891 l. 19725 ustanowił dla Jana Marka kuratorem Michała Szczurka i temuż wymienioną rezolucyę doręczył.

Tarnów, 20 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 78 [790 3—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1) Na posadę młodszego nauczyciela przy męskiej szkole 5 klasowej w Żywcu z płacą 300 zł. i 30 zł dodatkiem na pomieszkanie.

2) Na posadę młodszej nauczycielki przy żeńskiej szkole 4 klasowej w Żywcu z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na pomieszkanie.

3) Na posadę nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Ślemieniu z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4) Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach dwuklasowych: a) w Jeleśni, b) w Łodygowicach, c) w Milówce, d) w Ślemieniu, z płacą 300 zł., a w Milówce z dodatkiem 30 zł. na pomieszkanie.

5) Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy jednoklasowych szkołach: a) w Koszarawie, b) w Krzeszowie, c) w Soli, d) w Szarem, e) w Rychwałdzie, f) w Słotwinie, g) w Sporyszu, z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

We wszystkich tych szkołach jest język polski wykładowym.

Kandydaci ubiegający się o jednę z wymienionych posad, mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu najdalej w 6 tygodni po pierwszem ogłoszeniu tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący ck. starosta.
Żywiec, dnia 3 lutego 1893.

L. 6967 [839 2—3]

KONKURS
na posady ekspedyentów:

a) przy ck. urzędzie pocztowym w Hulczu w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca rocznych 150 zł.
Ryczałt kancelaryjny 40 zł.
Wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca do Wareża i napowrót.

b) w Wybranówce w powiecie Bóbreckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.
Płaca rocznych 300 zł.
Ryczałt kancelaryjny 80 zł.
Wynagrodzenie 300 zł. za posłańca cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 lutego br. w ck Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 lutego 1893.

L. 263 [808 2—3]

W myśl uchwały z dnia 31 stycznia 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Osobnego nauczyciela religii izraelickiej z płacą roczną w kwocie 800 zł. i dodatkiem na mieszkanie 80 zł. dla szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole męskiej i 4 klasowej żeńskiej.

2) Kierownika 2 klasowej szkoły w Chodaczkowie małym z płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo.

3) Na posady młodszych nauczycieli w Baworowie, Bucniowie, Chodaczkowie wielkim i małym, Denysowie, Draganówce, Kupczyńcach, Ładyczynie i w Nastasowie z roczną płacą 300 zł.

4) Przy jednoklasowych szkołach: w Gajach tarnopolskich 700 zł., Czystyłowie, Proniatynie z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł., w Szlachcińcach 341 zł. 72 ct. i z dodatkiem miejscowym 50 zł., w Domamoryczu, Grabowcu, Hladkach, Horodyszczu, Jankowcach, Kipiaczce, Kurnikach, Ludwikówce, Łuce wielkiej, Nosowcach, Stupkach, Worobijówce z płacą 300 zł., w Czartoryi 232 zł. i 20 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym 242 zł. i 16 korcy zboża, w Łuczce 215 zł. 50 ct. i 25½ korcy zboża, w Smolance 232 zł. 78 ct., 11 korcy i 8 garncy zboża i ogród, w Zaściance 219 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyż wymienione mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 marca 1893.

Kandydaci ubiegający się o posadę pod 1) mają okazać się kwalifikacyą wymaganą w § 3 c. ust. z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. u. p. nr. 99)

Podania po upływie terminu wniesione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa
Tarnopol, 1 lutego 1893.

L. 65939 (842 2—3)

W celu nadania pięciu posagów po dwieście szesnaście (216) zł. aw. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna WW. Kazimierza i Anny Klotyldy dw. im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 31 stycznia 1893.

L. 106 [804 3—3]

Nininejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Krakowcu z płacą roczną w kwocie 300 zł. z terminem wniesienia podań do końca lutego b. r.

Zwierzchność gminna.
Krakowiec, d. 4 lutego 1893.

L. 16 [849 1—3]

Sąd powiatowy w Dąbrowie potrzebuje zaraz dwóch dyetaryuszy z szybkiem i czytelnem pismem, z których jeden ma być dobrze obznajmiony z manipulacyą sądową za wynagrodzeniem miesięcznem od 25 zł. do 30 zł. w miarę uzdolnienia,

Kompetenci winni przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwa uzdolnienia w oryginale.

Dąbrowa, 8 lutego 1893.

Upadłości.

L. 741 [793 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Hansa hr. Bülowa prywatnego w Polanie mianuje c. k. Sędziego powiatowego w Lutowiskach Henryka Topolnickiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Arturowi dr. Blumenfeldowi w Lutowiskach opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Jana Strutyńskiego w Lisku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 lutego 1893 o godz. 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin 60 dniowy w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Lutowiskach tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 5 kwietnia 1893 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

I na tym terminie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i Wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Sanok, dnia 4 lutego 1893.

L. 113 [868]

Wierzycieli masy rozbiorowej Towarzystwa handlu skór we Lwowie zawiadamia się, że projekt drugiej repartycyi funduszów masy między wierzycieli III. klasy mogą przejrzeć u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy, możliwe zarzuty przeciw takowemu winni wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 20 lutego 1893 i w razie wniesienia zarzutów stanąć do rozprawy nad takowemi na terminie 27 lutego 1893 o godzinie 11 rano w biurze komisarza konkursowego.

Lwów, 2 lutego 1893.

L. 14946 (812 2—3)

Komisarz konkursu do majątku masy rozbiorowej Chany Dische, ogłasza, że do likwidacyi wierzytelności zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym wyznaczył termin na dzień 22go lutego 1893 o godzinie 10 przed południem.

Sambor, 24 grudnia 1893.

Komisarz konkursu do majątku masy rozbiorowej Chany Dische zawiadamia chęć kupna mających o nastąpić mającej sprzedaży przez licytacyę wierzytelności do masy rozbiorowej Chany Dische należących.

Sprzedaż ta za gotową zaraz zapłatę nastąpi na dniu 22 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę wyrównującą wartości nominalnej wierzytelności, zaś na dniu 8 marca 1893 o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiekbądź cenę.

Sambor 24 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53936 [845 1—3]

Sprostowanie.

Odnośnie do ogłoszonego edyktu c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14/1 1893 l. sąd. 53936 inserc. 732 a umieszczonego w numerach 29, 30, 31 prostuje się w ten sposób że kuratorem niewiadomych prawonabywców wyznaczony został p. adwokat dr. Bodek z substytucyą tut. adw. dr. Horowitza.

Lwów, dnia 9 lutego 1893.

L. 951 [769 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Steuera, że wskutek prośby z dnia 24 stycznia 1893 do l. 891 wniesionej przez Matyasa Treuczera, dozwolono równocześnie tymczasowej sekwestracyi ruchomości Szymona Steuera, celem zabezpieczenia należytości wekslowej Matyasa Treuczera 70 zł. 25 ct. wa., tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Karola Neumana, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą Szymona Steuera kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony praw swoich lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 25 stycznia 1893.

L. 6760 [815 1—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Kozub z domu Hnatyszyn z Romanówki, która do Rosyi wydalić się miała, że przeciw niej, tudzież przeciw Henie Paciuk, a względnie tejże małoletnim spadkobiercom Salomonowi, Horcowi i Scheindli Paciukom, Symis Imber i Pawłowi Cebrowskiemu, wniósł pod dniem 24 marca 1892 l. 6760 do sądu tutejszego galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew o zapłacenie 342 zł. 10 ct. wa. zpn., że na tę skargę wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 23 lutego 1893 o godzinie 9 rano i dla niej adwokata dr. Łoszniowa z Tarnopola kuratorem ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Justyny Kozub z domu Hnatyszyn wymienionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielić, lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd pow. m. deleg.
Tarnopol, 20 grudnia 1892.
C. k. radca sądu krajowego.

L. 7464 [859 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że Mendel Thaler wniósł przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Nowosielskiemu pozew o zapłacenie 111 zł. 26 ct. wa. i że dla pozwanego kurator w osobie Wincentego Staromiejskiego ustanowiony, tudzież do wniesienia obrony termin na dzień 21 lutego 1893 godz. 8 rano naznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 22 grudnia 1892.

L. 717 [810 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Kolbassę Zrenckiego, że przeciw niemu wniósł pod dniem 3 lutego 1893 l. 717 Mendel Kindermann pozew wekslowy o zapłatę sumy 1250 zł. wa. zpn., że dla niego ustanowiono kuratora w osobie dr. Fr. Wiedigera, z substytucyą dr. Fel. Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle, i że pierwszemu doręczono nakaz zapłaty na pozew powyższy wydany.

Sąd wzywa zatem Wiktora Kolbassę Zrenckiego, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony praw swych udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 4 lutego 1893.

L. 60569 [867 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Grzegorza i Apolonii Józefy 2 im. Łacina z powodu wniesionego przeciw nim przez Berla Laufera i tow. pozwu de praes. 31 grudnia 1892 l. 60569 o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 205¼ w poz. 2 karty lwh. 175 IV zaintabulowanej połowy sumy 150 złr. mk. zpn. kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Grzegorza i Apolonię Józefę 2 im. Łacina, aby u ustanowionego kutatora lub też osobiście w sądzie się zgłosili, lub innego zastępcę sobie wybrali, oraz celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, 21 stycznia 1893.

L. 4169 [853 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia tym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Cecylię Noskowską, iż pod dniem 30 stycznia 1893 l. 4169 wniosła przeciw niej Józefa Chęcińska pozew egzekucyjny o zapłatę 300 zł. wa. zpn., i że rezolucya z dnia dzisiejszego l. 4169 termin do rozprawy sumarycznej wedle postępowania egzekucyjnego na dzień 24 lutego 1893 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla Cecylii Noskowskiej kuratorem ad actum adw. dr. Staniszewskiego ustanowiono.

Poleca się zatem Cecylii Noskowskiej, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne i dowody podała, lub też innego przez siebie wybranego zastępcę prawnego sądowi wskazała, inaczej bowiem wszelkie z zaniedbania w tym względzie wynikłe dla niej szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd pow. m. deleg.
Kraków, 1 lutego 1893.

L. 16472 [744 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Antoniego Kątskiego vel Konckiego, Annę ze Zrenckich Kierekiartową, Jędrzeja Ludwika Lenczakowskiego, Katarzynę z Kąckich Lenczakowską, Bazylego Serednickiego, Katarzynę Serednicką, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Antoni i Karolina małżonkowie Nebesey wnieśli przeciw nim pozew de praes. 11 listopada 1892 o uznanie i zaintabulowanie za właścicieli realności lk. 74 w Przemyślu na Zasaniu położonej, względnie wydzielonej części i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Oswald Blumenfeld z zastępstwem adw. dr. Dawida w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 26 listopada 1892.

L 73 [743 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Włodzimierza Michlika, że dr. Józef Tomanek, Feiwel Połturak i Chana Hübel wnieśli przeciw niemu i towarz. pozew do praes. 2 stycznia 1893 l. 73 o uznanie za zgasłe i eliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Ciemierzowice z przyległ. z dnia 14 stycznia 1880 l. 14996 umieszczonego na IX miejscu prawa dożywotniego administrowania i użytkowania tychże dóbr, o ile takowe dotyczy Zofii Nazarewiczowej za czas od 1 marca 1863 do końca grudnia 1869 wraz z nadciężarami na rzecz Jana i Klary Czerwińskich pto 800 zł. zpn. i Chany Połturak pto 620 zł. zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Jakób Baumfeld z zastępstwem adw. dr. Oswalda Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 14 stycznia 1893.

L. 105555 [847]
Okręg administracyjny Lwów dol. N. 10535/93.

Przegląd

udzielonych przez władze przemysłowe I. instacyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 października do końca grudnia 1892 na zasadzie § 96 a) ustawy z dnia 8 marca 885 N. 22 D. p. p. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwolonych godzin	Okres pozwolenia	Liczba robotników dla których proszono pozwolenia	Uwaga
C. k. Starostwo w Limanowej	Karol Warhanek	fabryka marynowania ryb zwanych moskalami	Mszana dolna powiat Limanowa	2	1 tydzień	140	reskrypt Starostwa z d. 29/10 1892 l 13378
C. k. Namiestnictwo	dtto	dtto	dtto	2	5 tygodni	140	reskrypt Namiestnictwa 14/11 1892 l 92390
C. k. Namiestnictwo	Rudolf Weil	fabryka giętych mebli	Buczkowice pow. Biała	2	40 dni	nie podano	reskrypt Namiestnictwa 14/12 1892 l 100401

Lwów, dnia 6 lutego 1893.

L. 68533 [635 3—3]

Ze strony c. k. Sądu pow. miej. del. dla spraw cywilnych miasta Lwowa i tegoż przedmieść ogłasza się że na dniu 16 września 1892 zmarła we Lwowie Katarzyna Zofia dw. im. Heindinger nie pozostawiając żadnego woli ostatniej rozporządzenia.

Gdy Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i komu prawo dziedziczenia po zmarłej przysłuża wzywa się tych wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego praw swych do spadku po niej pozostał go dochodzić myślą, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej oznaczonego prawa swe w sądzie tutejszym zgłosili i przy należytem wykazaniu takowych do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku po śp Katarzynie Zofii dw. im. Heidiger Sauer dla którego na czas ten powyżej oznaczony kuratorem adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Kulikowskiego we Lwowie się ustanawia z tymi którzy do spadku tego w tym czasie się oświadczą i prawa swe wywieść zdołają przeprowadzoną będzie i spadek im przyznanym zostanie, nieobjęta zaś część spadku lub w razie gdyby się nikt do takowego nie zgłosił cały spadek przez skarb jako bezdziedziczny objętym zostanie

Lwów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 240 [737 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadome z miejsca pobytu Annę Liszkową i Maryannę Martykownę, ażeby do spadku po swoim ojcu ś. p. Michale Martyce w przeciągu jednego roku się zgłosiły gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem prektraktowany będzie.

Tuchów, dnia 17 stycznia 1893.

L. 336 [736 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Sajdaka, ażeby do spadku po swej matce ś. p. Barbarze Sajdakowej zmarłej w Lubaszowy w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem perktraktowany będzie.

Tuchów dnia 20 stycznia 1893.

L. 14507 [622 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Bindera, że celem doręczenia mu rezolucyi tab. tut. sądu z dnia 26 czerwca 1892 l. 8213 ustanowiono dlań kuratorem p. adw. dr Wąsikiewicza i do rąk tegoż doręczono mu wspomnianą rezolucyę.

Nowy Sącz, dnia 23 września 1892.

[843 2—3]

P. dr. Edmund Lorsch wpisany został z dniem 4 lutego 1893 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 4 lutego 1893

L. 7418 [834 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że Jan Budziński wniósł przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Nowosielskiemu pozew o zapłacenie 200 zł. że dla pozwanego kurator w osobie Wincentego Staromiejskiego ustanowiono, tudzież że termin do wniesienia obrony na dzień 21 lutego 1893 godzinę 8 przed południem naznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 8 grudnia 1892.

L. 10075 [829 2—3]

Pawła Łaniaka i Piotra Łaniaka z Węglówki z życia i miejsca pobytu niewiadomych powiadamia się, że Ignacy Szuflad z Węglówki przeciw nim wytoczył pod dniem 17 października 1892 l. 10075 pozew o własność realności w ks. grunt. gm. Węglówka lwh. 311 objętej, na który do rozprawy termin na dzień 24 stycznia 1893 wyznaczony a dla nich adw. dr. Jugendfein w Krośnie kuratorem ustanowiony został

Rzeczą ich jest przed terminem podać sądowi swe miejsce pobytu lub innego pełnomocnika ustanowić, względnie ustanowionemu udzielić środki do obrony ich praw posłużyć mające, ile że skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 31 października 1892.

L. 181 [749 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Schoela Wigdorowicza, że na pozew Mojżesza Weinberga z praes. 4 stycznia 1893 l. 181 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Justyna Witza w Samborze, z substytucyą adwokata dr. Budzynowskiego w Samborze, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Lejbę Schoela Wigdorowicza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k Sąd obwodowy.
Sambor. 17 stycznia 1893.

L. 11749 [581 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia z miejsca poqytu niewiadomą Leę Szneider, że w sprawie egzekucyjnej Gedalego Thona przeciw masie spadkowej Dawida Chusida pto 100 zł. w. a. zpn. ustanowiono dla niej kuratora adwokata dra Korpińskiego z Kosowa i doręczono mu uchwałę do l. 3986 92

Wzywa się tedy Leę Szneider by kuratora swego poinformowała lub innego ustanowiła, gdyż skutki sama sobie przypisze.

C k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 21 września 1892.

L 14 [770 2 3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu potomków śp. Zofii Pakoszowskiej, że przeciw nim i spólnikom wniesionym został dnia 2 stycznia 1893 l. 14 pozew o uznanie za nieważne rozporządzenia ostatniej woli śp. Ryszarda Pieściorowskiego z daty Kuźmina 10 sierpnia 1891 i że dla nich ustanowionym został kurator w osobie adw. kraj. dr. Flakowicza, któremu się doręcza powyższy pozew.

Do wniesienia obrony pisemnej wyznaczonym został termin 90dniowy.

Wzywa się zatem nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu potomków śp. Zofii Pakoszowskiej, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli służące do obrony środki lub obrali sobie innego zastępcę, gdyż inaczej będą musieli sami sobie przypisać z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa.

C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, 10 stycznia 1893.

L. 10235 [802 3—3]

Ignacego Prygę z Radomyśla z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Jan Strojnowski wniósł przeciw niemu pozew o własność 1/6 części spadku po ś. p. Elżbiecie Prygowej i wzywa się go aby ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Prydze środków do obrony na dzień 21 marca br. udzielił lub innego zastępcę swego wskazał lub sam się do sądu zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 2 stycznia 1893.

L. 11190 [569 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Herscha Knopfa, że na prośbę Józefa Feiwla de praes. 31 grudnia 1892 l. 11190 dozwolono na wpis egzekujnego prawa zastawu dla resztującej sumy 50 zł zł. zpn. w stanie biernym realności lwb. 175 ks. grunt. gminy kat. Rozwadów objętej Samuela Herscha Knopfa i odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Leckerowi w Rzeszowie.

O tem zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Herscha Knopfa z poleceniem by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi tut. wiadomość udzielił, ile że wrazie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać musi.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 9062 [585 1—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Felicyą Gołda i Jana Sikorskiego zawiadamia się że pozew Władysława Jagielskiego przeciw Maryannie Magleckiej i im o zniesienie wspólnej własności realności whl. 130 gm. Przecław objętej, doręczono kuratorowi ich dr. Mieczysławowi Brzeskiemu adwokatowi w Mielcu, któremu środki obrony podać lub innego zastępcę ustanowić mają.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 17 listopada 1892.

L. 9941 [576 1 3]

Nieznanym z miejsca pobytu Barbarze Błamackiej i Maryi Czerneckiej, celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 16 października 1891 l. 1996 ustanawia się p. adw. dr. Zakrzewskiego z Bochni kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 21 września 1892.

Doniesienia prywatne.

L. 176 863

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Ropczyc podaje do powszechnej wiadomości że w **dniu 20 lutego 1893 r.** rozpoczyna się **w Ropczycach wielki doroczny jarmark na konie, bydło rogate i świnie.**

Ropczyce. 5 lutego 1893.

Burmistrz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.